Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Niedziela, 27 września. Rok VIII. N. 225

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata miesięczna w Krakowie mies. zł. 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranica zł. 7·00.

Redakcja Kopernika 8 — Administracja Dunajewskiego 7. — Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

P. Caillaux za oceanem.

Francuski minister skarbu p. Caillaux przepłynął już ocean, od dwu dni bawi w Waszyngtonie i prawdopodobnie dziś rozpocznie z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych konferencję w sprawie spłaty długów francuskich Ameryce.

Ministrowi skarbu towarzyszą jako rzeczoznawcy-finansiści p. J. Simon i Moreau-Neret, oprócz tego ośmiu parlamentarzystów: senator Berenger, Dausset, Chapsal, Paul Dupuy i posłowie Lamoureaux, Chambruns i główny referent budżetowy Izby deputowanych Bokanowsky.

Dziwne na pozór wydać się może, dlaczego p. Caillaux nie ograniczył swej świty do dwu rzeczoznawców a pociągnął za sobą za ocean aż czterech członków senatu i czterech członków Izby deputowanych. Rozwiązanie tej zagadki proste, — p. Caillaux chce przekonać Amerykę, że w rokowaniach o spłatę długów bierze udział nie tylko rząd i rzeczoznawcy, ale, że równocześnie i przedstawiciele narodu francuskiego. To jest zewnętrzny i moralny powód wybrania się p. Caillaux za ocean w tak licznym towarzystwie, — wewnętrzny i praktyczny zaś ten, że po powrocie z Ameryki francuskie Izby ustawodawcze mniej będą skłonne do ataków na ministra skarbu za przyjęte na drugiej półkuli zobowiązania, skoro w rokowaniach brali udział przedstawiciele parlamentu i stronnictw.

Co do rokowań samych, trudno dziś przewidzieć, jakie wezmą one obrót. W tym kierunku jedyną orjentacją mogą być tylko słowa francuskiego ministra skarbu, które wypowiedział na dworcu kolejowym tuż przed opuszczeniem stolicy Francji: „uważam, że pertraktacje nasze potrwają najdłużej czternaście dni, jeśli rzeczywiście mają nas doprowadzić do jakiegoś celu, dłuższe pertraktacje byłyby bezcelowem przelewaniem z pustego w próżne".

Pod dobrymi auspicjami pertraktacje początkowo nie będą prowadzone. Francja przystępuje do rokowań rozgoryczona, — Ameryka obrażona. Wiadomo bowiem, że na kilka dni przed wyjazdem delegacji francuskiej z Paryża, francuski Związek Inwalidów Wojennych przesłał na ręce senatu amerykańskiego w hełmie wojskowym amerykański medal waleczności, który zwrócił jeden z oficerów francuskich i drewnianą kulę inwalidy francuskiego. Ten niemiły podarunek inwalidów francuskich miał być symbolem pogardy ofiar wojny dla finansjery amerykańskiej, która dusi Francję natarczywie upominaniem się o swe wierzytelności. Ponad chłodem i rozgoryczeniem zapanuje jednak wkrótce zdrowy rozsądek, bo obie pertraktujące strony zdają sobie dokładnie sprawę z tego, jak niesłychanie ważny problem mają rozwiązać.

Minister Caillaux stanie na stanowisku, że Francji więcej zapłacić nie może, jak to, co otrzyma od rządu Rzeszy niemieckiej, potrącając część swoich rzeczywistych wydatków reparacyjnych. I w tej daleko posuniętej swej wobec Ameryki ustępliwości liczyć będzie delegacja francuska na poparcie wiceprezydenta Dawesa, który sprawę spłat odszkodowań niemieckich przed dwoma laty osobiście w Berlinie, Brukseli i Paryżu regulował i zna dokładnie zdolność płatniczą Francji i Niemiec.

Przyjmując na siebie obowiązek zapłaty długów, p. Caillaux będzie się starał o uzyskanie takich warunków spłaty, którym rzeczywiście mógłby podołać. Obie pertraktujące strony rozumieją, że jeśli warunki spłaty będą zbyt trudne i Francja im nie podoła, to stanie się to zarzewiem niezgody i doprowadzić musi do jawnego zerwania sojuszu miedzy Francja a Stanami Zjednoczonymi.

W trakcie dyskusji Amerykanie wysuną swój oklepany zarzut zbytnich zbrojeń francuskich — ten argument odparuje delegacja francuska propozycją gwarantowania przez Amerykę paktu bezpieczeństwa. Czy Ameryka na to się zgodzi, nie wiadomo, — prawdopodobniejsze, że nie, i będzie broniła swej tezy nie mieszania się w stosunki starego świata.

Rokowania francusko-amerykańskie bardzo bacznie obserwować będzie Anglja, albowiem pewne jest, że Francja w najbliższej przyszłości żądać będzie od Londynu takich samych ulg i rozdziału spłat, jakie otrzyma od Ameryki.



DELEGACI NIEMIEC NA KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ.

Luther i Stresemann, którzy z końcem września lub najdalej w pierwszej połowie października udają się do Lozanny lub Lucerny, gdzie odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych państw europejskich. Wynikiem tej konferencji ma być nie tylko podpisanie paktu gwarancyjnego ale także przyjęcie Niemiec do Ligi Narod.

Propozycje Caillaux.

Paryż, 25. 9. (Pat.) Według doniesienia „Matina" z Waszyngtonu, minister finansów Caillaux przedłożył wczoraj amerykańskiej komisji dla uregulowania długów, następujące propozycje:

1) Francja uznaje formalnie swoje długi wojenne i gotowa jest do zapłacenia 2933 miljonów dolarów.

2) Francja proponuje doliczenie do tej sumy długów wynikających z niezapłaconego dotychczas materjału wojennego pozostawionego w roku 1919 przez wojsko amerykańskie w wysokości 407 miljonów dolarów, przez co dług francuski podniósłby się do sumy 3340 miljonów dolarów.

3) Francja przyjmuje okres spłat zaproponowany przez kongres amerykański i wynoszący 62 lata.

4) Francja nie domaga się żadnego moratorjum i proponuje zapłacenie w ciągu pierwszych pięciu lat 25 miljonów dolarów włącznie 25 miljonów dolarów procentu za zakupione materjały wojenne. W ciągu dalszych 5 lat, zamierza płacić po 30 miljonów, a w ciągu dalszych 10 lat 45 względnie 50 miljonów dolarów. Od roku 1926 chce spłacić swój dług rocznemi ratami, któreby się zwiększały progresywnie aż do 80 miljonów dolarów. Francja jednak domaga się dołączenia do umowy klauzuli, według której uwzględniona byłaby każdorazowa zdolność płatnicza Francji.

NIEMCY OFIARUJĄ POLSCE... KŁAJPEDĘ.

Tel. wł. Warszawa, 26. 9. W kołach dyplomatycznych krążą uporczywe pogłoski, jakoby Niemcy mieli zaproponować Aljantom na najbliższej konferencji przyłączenie kilku powiatów pomorskich i Gdańska do Niemiec i jako rekompensatę dla Polski przyłączenie do niej Litwy z Kłajpedą.

Ewentualne wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów uzależniane jest od tego, jakie klauzule będzie zawierał pakt zachodni. Niemcy nie zgodzą się na wstąpienie do Ligi Narodów zanim nie zostanie podpisany pakt bezpieczeństwa.

OPIEKA KONSULARNA POLSKI NAD GDAŃSZCZANAMI.

Tel. wł. **Warszawa,** 26. 9. W czasie od 23—24 bm. toczyły się w ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie rokowania polsko-gdańskie, dotyczące sposobów wykonania przez Polskę opieki konsularnej nad obywatelami gdańskimi na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego i umów późniejszych.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego delegacji polskiej, p. Babińskiego, przewodniczący delegacji gdańskiej, sen. Frank wyraził zgodę na przyjęcie za podstawę rokowań polskiego projektu porozumienia. Po dwu dniowych obradach delegacja gdańska prosiła o przerwanie obrad celem porozumienia się z senatem wolnego miasta.

KONFERENCJA W SPRAWIE ŻEGLUGI POWIETRZNEJ.

Tel. wł. **Warszawa,** 26. 9. W dniu 28 bm. odbędzie się w Sztokholmie konferencja międzynarodowa, poświęcona omówieniu szeregu spraw z dziedziny żeglugi powietrznej.

KOLEJARZE U PREMJERA.

Tel. wł. **Warszawa,** 26. 9. Premjer Grabski przyjął wczoraj delegację Zw. urzędników kolejowych, która przedstawiła premjerowi memorjał, dotyczący poprawy bytu urzędników kolejowych i przyspieszenia pragmatyki kolejowej.

O UTWORZENIE RADY GOSPODARCZEJ PAŃSTWA.

Tel. wł. **Warszawa,** 26. 9. W sferach rządowych gorliwie prowadzone są prace przygotowawcze, mające na celu utworzenie Rady Gospodarczej Państwa. Szereg projektów ustaw gospodarczych a w szczególności projekt ustawy w sprawie przesilenia finansowego jest już na ukończeniu.

POSŁOWIE GRECJI I BUŁGARJI W POLSCE.

Tel. wł. **Warszawa,** 26. 9. W piątek wręczyli ministrowie spraw zagranicznych p. Skrzyńskiemu swoje listy uwierzytelniające nowo mianowani charge d'affaires bułgarski i grecki.

PRZEDŁUŻENIE PRAWA KONWERSJI POŻYCZEK.

Tel. wł. **Warszawa,** 26. 9. Minister spraw wewnętrznych polecił wojewodom oznajmić ludności o przedłużeniu prawa konwersji obligacyj niepremjowych polskich pożyczek państwowych z r. 1918—1920. Termin został przedłużony do dnia 31 grudnia br.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH

Rzym, 25. 9. (PAT). Dzienniki donoszą o trzęsieniu ziemi, którego środowiskiem były Abruzy. Pierwsze faliste trzęsienie trwało 6 sekund i nastąpiło wczoraj popołudniu o g. 2 min. 30.

Skutki tego trzęsienia odczuto szczególnie w okolicy Izernii, gdzie kopuła kościoła się zawaliła i gdzie liczne domy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach niema. W miejscowości Sulmona huk podziemny był tak wielki, iż ludność w popłochu uciekła na ulicę.

NADUŻYCIA W KALISZU.

Warszawa, 25. 9. (AW). W Kaliszu aresztowano i osadzono w więzieniu z rozporządzenia prokuratorji kilku urzędników, którzy dokonali nadużyć dochodzących do 100 tysięcy złotych.

Reforma rolna a militarna obrona Państwa.

Rozmyślając nad reformą rolną zastanowić się nam należy nad wpływem ustawy uchwalonej dnia 20. 7. 1925 r., przez Sejm, a znajdującej się obecnie w Senacie zdolność obrony naszego Państwa co do swych granic.

Zagadnienie to jest szczególnie ważne w państwie o ludności przeważnie rolniczej, w państwie, w którem produkcja rolna o wiele przewyższa wszelkie inne działy gospodarstwa państwowego, w którem produkcja przemysłowa nie jest rozwinięta.

Podobnie bowiem jak zapas rezerw wojskowych i jego wyczerpanie w stosunku do rezerw nieprzyjaciela ma w walce rozstrzygające znaczenie, tak też i rezerwy żywnościowe zarówno dla wojska jak i ludności cywilnej wewnątrz kraju, nabierają zwłaszcza w wypadku wojny przewlekłej i możliwości blokady państwa istotnego znaczenia.

Zarówno dla wzmożenia jednych jak i drugich rezerw, **konieczne jest w naszych warunkach wzmożenie a nie obniżenie naszej produkcji zbożow.** Jeśli bowiem ilość zdolnych rezerw ludzkich zależy nieylko od ilości ludności, lecz także jej pomyślnego stanu zdrowotnego, a ten zależy znowu w znacznej mierze od ilości spożywanego zboża, która jest u nas znacznie niższą niż na zachodzie — to **tembardziej zależą od wytwórczości zboża nasze rezerwy żywnościowe.** Statystyka polska wykazuje, że jeden hektar większej własności rzuca na rynek, a zatem oddaje ludności bezrolnej to jest społeczeństwu i państwu trzy razy więcej aniżeli jeden hektar małej własności. Statystyka czeska od roku 1919 do 1925 a zatem już po rozdrobnieniu większej własności stwierdza, że produkcja z jednego hektara spadła z 18 do 20 centnarów na 12 do 15 centnarów, to znaczy o 30 procent i że przywóz zboża do Czech wzrósł w tym czasie do wartości 250 miljonów franków złotych. Gorzej jeszcze przedstawia się w Rumunji jak to ponad wszelką wątpliwość udowodnione zostało w roku bieżącym. Produkcja rolna jest w państwie naszem czynnikiem decydującym o naszym bilansie handlowym. Zmniejszenie produkcji będzie zwiększeniem biernego stanu tego bilansu, a temsamem **utrudnić musi w wysokim stopniu przygotowanie się w niezbędny do prowadzenia wojny materjał techniczny, do zubożenia Państwa,** a temsamem do zmniejszenia środków na wyszkolenie i na powiększenie ilości wojska .

Jasnem jest, że ziemia polska nie może przechodzić w ręce obce a reformy rolne muszą uwzględniać w pełnej mierze zabezpieczenie granic naszego Państwa przez wzmocnienie ludności polskiej, pewnej pod względem państwowym i narodowym. Wszelkie zatem w tej kwestji uchwalone ustawy nie mogą stać na przeszkodzie tak mozolnemu przeprowadzeniu planów, mających na celu zapewnienie nam ważnych linji o znaczeniu wojskowem, że wymienimy tylko przykładowo linję Strypy i obsadzenie ich ludnością polską.

Koniecznem też okazuje się, aby te wartości narodowe i nieocenione wprost dla obrony państwa wartości, z jakiemi wraca do domu wyszkolony żołnierz polski, narodowości niepolskiej, nie zostały umniejszone lub zniszczone wskutek zniesienia na granicach naszego Państwa tych ośrodków polskości, jakie przedstawia **własność rolna pozostająca w rękach polskich.**

Inaczej może najcenniejsza część pracy żołnierza poszłaby na marne. Dla obrony Państwa jest rzeczą wielkiego znaczenia, aby żołnierz szedł z tem przeświadczeniem w bój, iż Państwo za jego ciężką pracę nie tylko jego samego, ani jego rodziny nie opuści, lecz dbać będzie o niego, jako o tego, który więcej od innych świadczy.

Dlatego to żołnierze rezerwy, którzy spełnili swój obowiązek wojskowy **powinni być dopuszczeni w pełnej mierze do korzystania z możności nabywania ziemi,** zaś ci, którzy są już jej posiadaczami, **jak również rodziny poległych w obronie tej ziemi żołnierzy, nie powinni być z niej usuwani.** Domagać się zatem musimy, by nie ulegały przymusowemu wykupowi posiadłości gruntowe należące do żołnierzy wojsk polskich, lub rodziców tychże żołnierzy, którzy wykażą się świadectwem władzy wojskowej, iż byli w służbie przy wojsku polskiem, w okresie czasu do 18-go października 1920 roku i w służbie tej dobrze zachowali się.

Ponadto musimy się domagać zamieszczenia w ustawie o reformie rolnej postanowienia, że żołnierze wojsk polskich, którzy wykażą się, iż służbę nienaganną odbyli, są uzdolnieni do nabycia ziemi i nie potrzebują żadnych innych dowodów; inwalidzi muszą jedynie wykazać, iż stan ich zdrowia pozwala na prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Ustawa o reformie rolnej powinna zatem w interesie obrony Państwa uwzględniać w całej pełni:

1) interesy obrony wojskowe Rzeczypospolitej Polskiej,

2) Konieczność zespolenia kresów Rzeczypospolitej z Państwem,

3) zapewnienia żołnierzom rezerwy i rodzinom poległych w obronie Państwa swobodnego posiadania i nabywania ziemi.

Brodzic.



POWSTANIE W SYRJI.
Wojska francuskie w porcie Soneida, atakowanym kilkakrotnie przez powstańczych Druzów i też — jak twierdzi prasa angielska — przez nich zdobytym.

Krach marki niemieckiej.

Tel. wł. Berlin, 25. 9. Od kilku dni dały się zauważyć na giełdach światowych, a w następstwie też na giełdzie berlińskiej dość znaczne wahania marki niemieckiej. Wczoraj i dzisiaj wahania te przybrały bardzo poważny charakter, skutkiem czego na giełdach marka niemiecka straciła wydatnie na kursie. Spadek kursu marki niemieckiej wywołał w niemieckich sferach gospodarczych i finansowych żywe poruszenie i głębokie wrażenie.

Niezmiernie charakterystyczne jest, że wobec nagłego spadku marki pojawiły się natychmiast ni stąd ni z owąd pogłoski, jakoby zachwiania się kursu marki niemieckiej było spowodowane szkodliwą działalnością czynników polskich. W twierdzeniach tych przejawia się taką perfidja i obskurna kłamliwość, że trudno się nad niem rozwodzić.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że spadek marki niemieckiej wywołany został tą okolicznością, że bilans handlowy niemiecki, który już od dłuższego czasu wykazuje znaczne deficyty, w ostatnim czasie jeszcze bardziej się pogorszył. Jest rzeczą niewątpliwą, że na ujemne kształtowanie się bilansu handlowego rzeszy niemieckiej wpłynęła w niemałej mierze sprowokowana przez Niemcy wojna celna polsko-niemiecka.

Sprawa kandydatury Polski do Rady Ligi Narodów.

Tel. wł. Genewa, 25. 9. W dniu dzisiejszym w dobrze poinformowanych kołach genewskich rozeszła się wiadomość, jakoby w sobotę, tj. dzisiaj, miały się odbyć wybory do Rady Ligi Narodów. Miałoby być wybranych sześciu nowych członków.

Naogół sądzą, że kandydatura Polski w chwili obecnej niema zbyt dużo szans przejścia. Byłoby to możliwe tylko w tym wypadku, gdyby mandat Czechosłowacji został obalony. Na miejsce Brazylji i Urugwaju bowiem mają wejść przedstawiciele Chile i Kolumbji, na miejsce Szwecji zaś jedno z państw skandynawskich. Wobec zatrzymania swoich dotychczasowych mandatów przez Hiszpanję i Belgję byłyby wszystkie miejsca w Radzie Ligi Narodów obsadzone. Nie jest jednak wyłączone, że w ostatniej chwili jeszcze dzięki poparciu państw bałtyckich i przy życzliwem stanowisku państw Małej Ententy kandydatura Polski mogłaby znaleść pewną większość.

Nadzieje czy złudzenia?

Tel. wł. Berlin, 25. 9. W dobrze poinformowanych kołach politycznych twierdza, że delegaci niemieccy, którzy wyjadą na konferencję ministrów spraw zagranicznych w sprawie paktu bezpieczeństwa, otrzymają tak szeroki program prac, że przeprowadzenie jego wymagać będzie bardzo długiego okresu czasu. Niemcy podobno mają zamiar poruszyć na rzeczonej konferencji wszystkie kwestje, jakie dotychczas pozostawały niezałatwione pomiędzy Niemcami a państwami sojuszniczemi. I tak mają Niemcy poruszyć sprawę okupacji, a nawet sprawę plebiscytu w zagłębiu Saary, przewidzianego w Traktacie Wersalskim, a nadto cały szereg kwestyj natury gospodarczej.

W związku z tem ustala się coraz silniej przekonanie, że konferencja w sprawie paktu bezpieczeństwa potrwa dłuższy czas oraz że trudności, jakie będą gromadzić Niemcy na konferencji, najprawdopodobniej uniemożliwią jej rychłe i pomyślne zakończenie.

Zamach na pociąg dostojników prawosławnych.

Warszawa, 25. 9. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi, że według relacji posterunku policji państwowej w Mszanie na pociąg wiozący dostojników prawosławnego kościoła, którzy byli obecni przy proklamacji autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce, urządzony był zamach.

Mianowicie, kiedy biskupi jechali po ciągiem pospiesznym z Warszawy do Lwowa maszynista wstrzymał pociąg przed stacją Mszana wskutek wybuchu. Śledztwo wykazało, że był to wybuch petardy, podłożonej na torze. Dochodzenia w toku.

ZWYCIESKA OFENZYWA MAROKKU.

Tel. wł. Paryż, 25. 9. Według wiadomości z Marokko wojska francuskie i hiszpańskie prowadzą nadal ożywioną działalność, która przy popłochu, jaki powstał w obozie powstańców, przynosi im liczne i znaczne sukcesy. Główny punkt działań znajduje się obecni epo stronie hiszpańskiej. Mają one na celu zdobycie Ajdiru, gdzie znajduje się główna kwatera Abd-el-Krima.

W WARSZAWIE WYŁAPANO NOWYCH KOMUNISTÓW.

Warszawa, 25. 9. (AW). Dzisiaj w nocy aresztowano kilku komunistów, u których znaleziono wielką ilość bibuły agitacyjnej; znaleziono także szczegóły sprawozdań z działalności organizacji komunistycznych. Wśród bibuły były nawet odezwy antimilitarystyczne do żołnierzy angielskich. Są to dowody o współdziałaniu komunistów i jednolitości akcji we wszystkich krajach.

OTWARCIE GDAŃSKICH TARGÓW.

Gdańsk, 25. 9. (AW). Wczoraj zostały otwarte tutaj 4-te Targi Gdańskie. W Targach bierze udział 330 firm z 13 państw. Powszechną atrakcję budzi udział w wystawie Sowietów, których pawilon przedstawia się dość imponująco.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli ze strony komisarjatu generalnego radca Zaleski i Wołowski. Podkreślić należy, że przedstawiciel senatu p. Siebenfreund w przemówieniu powitalnem wymienił państwa w porządku następującym: Gdańsk, Polska a na trzecim miejscu Niemcy a w dalszym ciągu przemówienia kilka razy podkreślił konieczność nawiązania bliższych stosunków handlowych z Polską.

AMERYKA INTERESUJE SIĘ WIĘCEJ ZBROJENIEM NA MORZU.

Tel. wł Nowy Jork, 25. 9. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że Ameryka zajmuje odnośnie do projektu zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej stanowisko wyczekujące. Zdaniem Ameryki bwiem sprawą rozbrojenia Europy na lądzie Ameryka niema co się interesować. Natomiast chętnie widziałby rząd amerykański, gdyby równocześnie zwołana została podobna międzynarodowa konferencja w sprawie rozbrojenia na morzu. W tej drugiej konferencji Stany Zjednoczone wzięłyby udział.

Początek końca.

(kh.) Drobna na pozór kwestja Mossulu, postawiona na ostatniej sesji Ligi Narodów, wyrasta w tej chwili na pierwszorzędne zagadnienie polityki międzynarodowej. Turcja, która nie uznała rozstrzygnięć traktatów powojennych, odbierających jej Mossul i inne prowincje na rzecz wpływów angielskich, postawiła sprawę na ostrzu miecza, i jak doniosły wczorajsze telegramy, zarządziła pierwszą mobilizację, oddziały zaś armji Tureckiej znalazły się już na granicy Iraku; były pogłoski o pierwszych starciach ze słabymi załogami angielskimi.

Wypadki następują dlatego w tak szybkim tempie, (a pójść mogą w o wiele szybszym), ponieważ Liga Narodów pod wpływem rządu Baldwina, realizującego konsekwentnie imperjalizm angielski, wykazała tendencję do odwleczenia decyzji w sprawie Mossulu. Turcja zaś, będąca obecnie jak wiadomo, pod rządami młodotureckiej nacjonalistycznej partji, niema zamiaru nadal patrzeć na bezkarną eksploatację terenów naftowych na tym obszarze przez przedsiębiorc. angielskich; że nie jest to połączone z dobrobytem miejscowej ludności tureckiej — dodawać nie trzeba.

To są iskry, które wzniecają w niemal ostatnich godzinach niespodziewany pożar na rozpalonym kontynencie Azji. Ale zarzewie pożaru sięga o wiele głębiej i nie jest niespodzianką dla świata politycznego.

Sprawa Mossulu i zbrojny konflikt angielko-turecki jest to jedno z ogniw w wielkim łańcuchu ruchu, który ogarnia Azję, a ostatnio zapalił Chiny, dziś zaś rzuca ogień w inną stronę Azji.

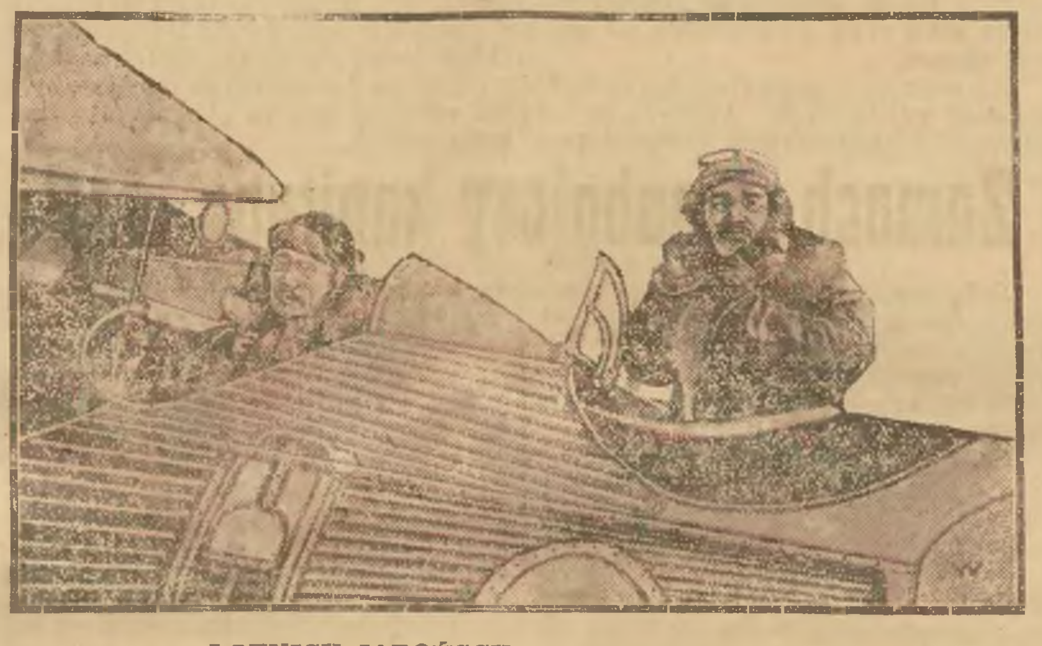
My w Europie ciągle nie zdajemy sobie sprawy z tego, co się w Azji dzieje. Tam zaś dzieją się rzeczy, których echo dochodzi coraz częściej do Londynu, a w tych dniach trafi nawet do Warszawy i tu podczas pobytu Cziczerina skierue oczy całej Europy, całego świata.

Azja przeżywa dziś ten okres, jaki Europa przeżyła akurat lat temu sto. Jest to proces uświadomienia się narodowego półdzikich ludów azjatyckich. Azja daje dziś żywe świadectwo prawdzie jaką potęgą jest nacjonalizm. Różnica między okresem nacjonalizmu europejskiego i azjatyckiego jest ta, że ten pierwszy walczył wiek temu z despotyzmem monarchicznym i zgniótł go, dziś zaś nacjonalizm azjatycki, równie żywiołowy i entuzjastyczny, choć więcej brutalny i gwałtowny, walczy z imperjalizmem obcym, a głównie angielskim. Tak jak despotyzm w wieku 19-tym stał się przeżytkiem, ratującym swoje istnienie w beznadziejnej walce o utrzymanie się na fali historji tak i dziś imperjalizm stał się ideą muzealną, która spełniła swą historyczną misję i powinna spocząć w spokoju. Europa wierzyła w despotyzm monarchów i „Świętego Przymierza" i liczyła nierzadko na klęskę ruchu nacjonalistycznego; pomyliła się. Dziś zupełnie analogicznie znajdujemy się pod wrażeniem uroku i siły Imperjum Brytyjskiego i nie wierzymy w zwycięstwo azjatyckiego nacjonalizmu; pomylimy się i tu.

Ruch w Azji jest już obecnie powszechną rewolucją. Znalazł on moralnego i materjalnego opiekuna w postaci Rosji sowieckiej, której władcy, zapatrzeni szablonowo w własną ideę bolszewizmu, sądzą (i mylą się), że wspomagając azjatycką rewolucję, pracują na rzecz ustroju komunistycznego. Nikt jednak nie wie, czyim staje się narzędziem w rękach wszechwładnego losu! Rewolucja francuska stworzyła teorję socjalizmu, a przygotowała rządy nacjonalizmu. Bolszewizm ugruntuje teorję komunizmu, przeprowadzi jego eksperyment — a stworzy nacjonalizm Azji.

Negatywnie zaś zniweczy imperjalizm Anglji. Jeśli ktoś patrzy pilnie na puls współczesnych wypadków międzynarodowych, to spostrzedz musi początek końca tej olbrzymiej potęgi, stworzonej wielkim mozołem, rządzonej jeszcze większym wysiłkiem i sprytem.

Wypadki w Mossulu są niezbitym dowodem, że ewolucją ruchu panazjatyckiego ma charakter prawie rewolucyjny, jeśli chodzi o szybkość stopniowania środków, któremi posługuje się Kreml wobec Anglji. Rewolta chińska, która zajmowała w ostatnich miesiącach opinję całego świata, nie użyła jeszcze karabinu jako argumentu w ręce tłumu. Mossul ma być pierwszą próby wojny z Anglją. Zawarty tajny sojusz rosyjsko-turecki na wypadek zbrojnego konfliktu wskazując, że wojna toczyć się będzie właściwie między innymi partnerami, niżby się to na oko zdawało: z jednej strony stanie bowiem Rosja, z drugiej Anglja. Rezultaty takiej wojny, wobec ogólnej sytuacji w Azji, są dla Anglji bardzo problematyczne. Nic dziwnego, że opinja angielska prze do załagodzenia sprawy. Może się to stać jedynie na drodze ustępstw ze strony angielskiej na rzecz Turcji, ale byłoby to więcej niż klęską wojenną, bo ośmieliłoby Azję do otwartego buntu przeciw imperjalizmowi angielskiemu. I dlatego sytuacja prze nieuchronnie do klęski angielskiej. Trzeba się z nią liczyć czy prędzej czy później. W każdym jednak razie podłoże zapasów polityki międzynarodowej w najbliższej epoce politycznej będzie się obracało około tych problemów. I dlatego oceniać należy sytuację nader trzeźwo i rozsądnie, aby nie stanąć kiedyś przy mecie w rzędzie zwyciężonych, ale zwycięzców. Dotyczy to także i nas. Dla Polski każdy manewr w Chinach czy Mossulu jest dziś o wiele ważniejszą kwestją, niż niejeden problem wewnętrzny, o który toczymy spory i walki, godniejsze lepszej sprawy.



LOTNICY JAPOŃSCY W BERLINIE.

Po 60 godzinach faktycznego lotu z Tokio wylądowali na lotnisku berlińskim dwaj lotnicy japońscy, witani entuzjastycznie przez liczną kolonję japońską w Berlinie.

Sprawa Mossulu w oświetleniu naftowem

(j. t.) I znów zebrały się na horyzoncie politycznym starego świata groźne chmury, z których rozpętać się może nieprzewidywana burza. Wyzyskując obecną sytuację, malutka Turcja ośmiela się zająć wobec potężnego Imperjum Brytyjskiego wyzywające stanowisko, grożąc mu rzuceniem rękawicy z powodu Mossulu. Zdumiony świat patrzy z osłupieniem na takie zuchwalstwo, lecz cierpnie na nim skóra przy myśli, że iskra, rzucona gdzieś tam daleko w Mezopotamji, mo że wzniecić ponownie straszny pożar drugiej wojny światowej...

Wobec tego nie od rzeczy będzie oświetlić kwestję Mossulu, stanowiącego „kamień obrazy" dla Turcji i Anglji, jeszcze z jednego, dotąd mało omawianego a nie politycznego tylko punktu widzenia.

A więc, byłoby zasadniczym błędem, gdybyśmy uważali kwestję Mossulu za sprawę czysto turecko-angielską. Jest ona bowiem sprawą międzynarodową a upór, jaki w niej okazuje Anglja związany jest z kopalniami nafty, jakie w Mossulu istnieją. Że zaś posiadanie jak największej ilości tej kopaliny jest kwestją niesłychanie żywotną dla każdego państwa, posiadającego flotę, dowodzi już choćby ten fakt, że liczba 600 statków, opalanych ropą w r. 1914 na całym świecie, wzrosła w roku ubiegłym do 5.000 i ciągle się pomnaża. Tezą zaś ostatnich kolosalnych manewrów floty Stanów Zjednoczonych było odcięcie Japonji dowozu ropy.

Stan rzeczy odnośnie do nafty przedstawia się na świecie dość krytycznie. Zapasy kopalń północno-amerykańskich wyczerpią się, prawdopodobnie, już w ciągu najbliższych lat 20. Posiadają wprawdzie Stany Zjedn. niezawodnie szość kopalń nafty w Meksyku, ale ponieważ zamierzaja stworzyć rezerwowe zapasy ropy na wypadek wojny, przeto noszą się z myślą wydania zakazu eksportu tego produktu.

Anglja wie o tem od dłuższego czasu, że na naftę amerykańską liczyć nie może i dla tego postarała się o zabezpieczenie prawa poszukiwania źródeł naftowych w całej Persji dla „Anglo Persian Oil. Company". Eksploatowane już przez Anglików w tym kraju kopalnie nafty, położone są w górach, które ciągną się w dalszym ciągu przez Mossul i sięgają ku północy aż do Taurus.

Francja zaś, która na podstawie traktatu wersalskiego weszła w posiadanie niemieckiego udziału w „Turkish Petroleum Company", postarała się o zatwierdzenie swych praw do niego podczas układów w San Remo, Waszyngtonie i Lozannie. Gdy jednak potrzebuje rocznie około 2 miljonów ton ropy, a we własnym kraju produkuje (w Alzacji) tylko 100.000 ton, przeto stara się na wszystkie strony o zapewnienie sobie jej dowozu, między innemi z Polski i Rumunji, gdzie znaczna liczba kopalń nafty jest własnością kapitału francuskiego.

Zważywszy powyższe względy, nie będziemy się dziwili uporowi Anglików, z jakim obstają przy tem, aby Mossul ze swemi kopalniami nafty dostał się Irakowi, nad którym wykonują protektorat.

Delegaci tureccy w Genewie oświadczyli, iż Turcja uwzględni pretensje angielskie do kopalń nafty w Mossulu na wypadek, gdyby ten wilajet został jej zwrócony przez Ligę. To jednak przyrzeczenie bynajmniej nie zadowoliło Anglików, którzy wychodzą z zapatrywania, że co innego posiadać kopalnie w kraju, gdzie rządzą się jak u siebie, a co innego mieć je w obcem, samodzielnem państwie.

W Londynie pamiętają niezawodnie słowa lorda Curzona, wyrzeczone dnia 21 listopada 1918 r.: „Do zwycięstwa poniosła sprzymierzonych fala nafty". I tem się tłómaczy, że ani myślą zgodzić się na zwrócenie Mossulu Turcji.

Czy jednak groza wojny z Turcją i nieobliczalne jej następstwa nie wpłyną na zmianę zapatrywań angielskich mężów stanu — to pokaże się w najbliższej przyszłości.

NADESŁANE.

W odpowiedzi

„Polonia" w Nr. 261 umieściła artykuł skierowany przeciwko Związkowi Powstańców Śląskich. Uważamy, że moment dzisiejszy w żadnym razie szczególnie u nas na Górnym Śląsku nie pozwala żadnymu uczciwemu Polakowi na prowadzenie dyskusji w takim tonie, jaki zapoczątkowała „Polonia". Dlatego ograniczamy się wyłącznie do sprostowania podanych przez nią faktów. Nieprawdą jest, jakoby w hurtowniach tytoniowych Związku było przeszło pół miljona strat. Nieprawdą jest, jakoby firma „Brzask" i „Bank Odrodzenia" zbankrutowały, o czem się może każdy przekonać naocznie. Nieprawdą jest, jakoby było około sto tysięcy strat na domu Związku. Nieprawdą jest, jakoby p. Grzesikowi została odebrana hurtownia, gdyż tenże nigdy hurtowni nie posiadał. Natomiast prawdą jest, że dotychczasowi kierownicy hurtowni prowadzą ją nadal. Prawdą jest także, że organizacje gospodarcze Związku znalazły się w trudnościach płatniczych, jak wiele innych znacznie potężniejszych instytucji w Polsce. W dużej mierze zawdzięczają ten stan ciągłym i brutalnym atakom, trwającym od roku, które podrywały ich kredyt i zaufanie, przecinając możność jakiejkolwiek pomocy i poparcia. Prawdą jest, że p. Grzesik zrezygnował ze stanowiska prezesa, ale jedynym powodem tej rezygnacji była chęć usunięcia przyczyny dalszych ataków pod adresem Związku, gdyż osoba jego była zawsze powodem i głównym celem tych ataków, wskutek których Związek niesłusznie cierpiał.

Nieprawdą jest także, jakoby Związek dał tylko 6 700. zł. na zapomogę, lecz prawdą jest że wypłacił 160 000. zł., a byłby niewątpliwie jeszcze więcej wypłacił, gdyby nie ciągłe niesłuszne ataki na Związek.

Sądzimy, że powyższe wyjaśnienie zakończy brudną dyskusję, która przynosi nieobliczalną szkodę sprawie polskiej.

Zarząd Główny Związku Powstańców Śl.

O podniesienie ducha muzycznego w Polsce.

Pod tem hasłem odbyło się w sobotę 19 bm. o godz. 18 w szkole powszechnej przy ul. Loretańskiej 16 (dyr. p. Szulc) zgromadzenie nauczycieli śpiewu i muzyki w krakowskich szkołach powszechnych, średnich i seminarjach nauczycielskich, zwołane przez Zarząd Gł. Związku naucz. śp. i muzyki.

W obradach wzięli udział: p. J. B. Borowa, instruktorka nauki śpiewu przy M. W. R. i O. P., z kuratorjum okr. szk. krak. pp. dr Pilecki, wizytator Marcinkowski i dr Zazula, z Rady szk. miejc. inspektorowie: dr Janik, Orszulski i dr Dłuska. Zjawili się też licznie kierownicy i kierowniczki szkół powszechnych. Księgarnia G. Gebethnera i Wolffa urządziła dla zebranych wystawę z wydawnictw muzyczno-pedagogicznych.

Obradom przewodniczył prezes Zw. K. Garbusiński, który przedstawił historję powstania Związku, jego zadania i cele oraz wskazał cel dzisiejszego zebrania. Sekretarz Zw. G. Leńczyk skreślił w swojem przemówieniu dzieje walki polskiej pieśni ludowej z obcą nawałą, wykazał, jak pieśń polska wywalczyła wśród zalewu łaciny miejsce dla języka polskiego i dała podstawę do rozwoju literatury narodowej, jak potem przez długie wieki kryła się ta pieśń w chatach wiejskich, bo ze scen i dworów pańskich brzmiała tylko pieśń obca i w obcym języku, skreślił ujemny wpływ na polską kulturę muzyczną szkoły i armji zaborczej i stwierdził, że odrodzenie tej kultury może nastąpić tylko przez szkołę.

Skarbnik Zw., Fel. Dziuban w swoim referacie przeszedł szczegółowo niedomagania ujawniające się w nauce śpiewu i zgłosił do uchwalenia wnioski Zarządu Gł. Związku.

Dyskusja nad zgłoszonymi wnioskami wykazała wśród zgromadzonego nauczycielstwa pełne zrozumienie poruszonych kwesji.

Przyjęto wszyskie wnioski Zarządu Gł. i uchwalono: 1) Wprowadzić do szkół powszechnych podręczniki do nauki śpiewu dla uczniów, które wskaże wybrana w tym celu komisja. 2) Urządzać częste lekcje praktyczne ze śpiewu i wzajemnie się hospitować bez względu na kategorję szkoły. 3) Powołać do życia audycje muzyczne dla młodzieży szkół średnich i starszej młodzieży szkół powszechnych. 4) Z końcem br. szk. urządzić „Święto Pieśni". 5) W ciągu roku zbierać się co kwartał na zgrowadzenia, celem omówienia poczynionych doświadczeń.

Zapoczątkowany ruch muzyczny w krakowskich szkołach nie zaniknie i wyda pożądane owoce, jeżeli wszyscy nauczyciele śpiewu i muz. wstąpią do Związku i utrzymają ze sobą ścisły kontakt przez organ Związku „Melodji", który ukazuje się co miesiąc jako dodatek do miesięcznika „Muzyka i Śpiew". Półroczna wkładka i prenumerata dla członka wynosi na r. 1925 — 2.50 zł., wpisowe 1 zł. Prezydjum Zarządu Gł. Związku przystąpi niezwłocznie do wykonania powziętych uchwał.

—o—

Co dzień niesie?

WRZESIEN
26
Sobota

Cyprjana i Justyny

Słońce: W. 5.27 Z. 17.29
Księżyc: W. 2.22 Z. 23.06

Trup mężczyzny na torze kolejowym

SAMOBÓJSTWO CZY MORDERSTWO

Kraków, 26 września.

Onegdaj znaleziono **przy torze kolejowym** między Piotrkowem a Moszczenicą **trupa nieznanego mężczyzny, który miał ranę postrzałową na prawej skroni.**

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych i badania zwłok zachodzi **przypuszczenie samobójstwa.** Znaleziono bowiem przy owym mężczyźnie **list,** wyjaśniający przyczynę samobójstwa i podający, że denat jest katolikiem, ma lat 29, pochodzi Małopolski zachodniej i nazywa się Stanisław **Żarski.** Nasuwa się jednak podejrzenie, że mężczyzna ów **został zamordowany, a list włożono mu do ubrania dla zmylenia policji.**

Zamach samobojczy kapitana W. P.

Sala rozpraw krakowskiego sądu powiatowego karnego była wczoraj widownią niezwykłej sceny, która tylko dzięki szczególnemu zbiegowi okoliczności nie przybrała tragicznych rozmiarów.

Sędzia Kwieciński rozpatrywał spór o obrazę czci kap. Chly'ego Adolfa przeciwko Leonowi Salcowi, komisarzowi targowemu magistratu krakowskiego. Salc zrobił swojego czasu doniesienie na kap. Ohly'ego do komisji dyscyplinarnej 20 pp., że Ohly mimo zobowiązania pod oficerskim słowem honoru nie oddał Salcowi w oznaczonym terminie 10 zł. Wobec tego zarzutu Ohly wytoczył przeciwko Salcowi skargę o obrazę czci, od którego zarzutu Salc został wczoraj uniewiniony.

Po ogłoszeniu wyroku kap. Ohly dobywszy rewolweru, począł koło niego manipulować i rzekł: „Odsądziliście mnie panowie od czci i wiary".

W tej chwili obrońca, adwokat dr. Gertler wytrącił Ohly'emu broń z ręki. Na sali powstało zamieszanie. Zawezwano natychmiast z sąsiedniego budynku komendy obozu warowego oficera inspekcyjnego, por. Tomaszewskiego i naczelnik Eksp. Urz. Śledczego nadkomisarz policji państwowej, p. Szura zjawili się na miejscu celem przeprowadzenia dochodzeń.

Kap. Ohly'ego odprowadzono na Komendę Ob. War. Zeznał on wobec dowódcy Ob. War. pułk. Kostrzewskiego co następuje:

„Działałem pod wpływem chwilowego zamroczenia umysłu, a nie mogąc przeboleć odsądzenia mnie od czci wydobyłem browning, aby pozbawić się życia, które już dla mnie po wydaniu wyroku nie przedstawia żadnej wartości. Browning jednak nie był gotowy o strzału i wypadł mi z lewej ręki przy manipulowaniu, gdyż, jak panowie widzicie, jestem inwalidą, pozbawiony prawej ręki. Przypominam sobie, że po upadku rewolweru na ziemię, rzuciłem się na biurko ze spazmatycznym płaczem".

Po przesłuchaniu odstawiono kap. Ohly'ego do prokuratorji wojskowej. Dalsze śledztwo prowadzą władze wojskowe.

Kronika Krakowska.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr Słowackiego.

Czwartek i piątek: „Śluby panieńskie".
Sobota: „Sułkowski" premjera.

Teatr Nowości.

Czwartek i piątek: „Sybilla".
Sobota, o godz 3.45 po poł.: „Targ na dziewczęta".
Sobota, o godz. 7.45 wiecz. „Biedna dziewczyna" (premiera).
Niedziela, o godz. 3.45 po poł. „Sybilla".
Niedziela, o godz. 7,45 wiecz. „Biedna dziewczyna".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

Kinoteatr „Reduta": Wielki podwójny program! Po raz pierwszy w Krakowie! Najwspanialsze arcydzieło wytwórni „Langard" w Paryżu. Wstrząsający dramat senzacyjny: „POTĘGA Morza". Dramat tajników życia, niezmożonej potęgi i cudów morza. Ponad program: **Znakomita komedja w 3 aktach. Razem 9 aktów programu!**
Uciecha: „Prawo Oceanu".
Promień: „Mężczyzna z Przeszłością".
Warszawa: „Ukas, Czerwonoskóry Bohater".
Wanda: „Zwiastun śmierci".

—o—

ZMARLI.

Z Bułatów Marja Puchałowa, obywatelka miasta Krakowa, amerytka P. K. P. zmarła w Krakowie 23. września w 67. r. ż. Pogrzeb odbył się 25 b. m.

—o—

W Kościele św. Piotra w niedzielę, dnia 27. b. m. podczas Mszy św. o godz. 12. pełna orkiestra Policji Państw. pod batutą kapelm. Karasia wykona szereg uroczystych utworów religijnych.

Koniec Tygodnia Policjanta Polskiego. Zapowiedziany na dzień dzisiejszy Raut z tańcami w Salach Starego Teatru wywołał w Krakowie silne zainteresowanie. Dowodem tego wzmożony pokup kart wstępu i liczne zapytania, skierowane do Komitetu, który Raut urządza. Publiczność krakowska ochocza do zabawy, zwłaszcza, gdy jest związana z pięknym celem, jakim jest Tydzień policjanta polskiego, i tym razem nie zawiodła. Komitet zwraca uwagę, że zaproszenia, o ile kto dotychczas nie otrzymał, wydaje Komenda Policji Państwowej, ul. Siemiradzkiego do godz. 15-tej.

Nie upadłość, lecz moratorjum. W notatce naszej p. t. „Upadłości firm krakowskich" wymienione zostało między innymi firmami również i p. Jana Mikołajtysa nazwisko jako tego, który zgłosił w tutejszym Sądzie okręgowym cywilnym swą niewypłacalność. Wymieniony, prowadzący handel towarówm korzennych i kolonialnych w Krakowie, przy ulicy Szewskiej Nr. 24., pod firmą Jan Mikołajtys, w odnośnym wniosku zgłoszonym do tutejszego Sądu zaofiarował wszystkim weirzycielom 100%, a więc pełną zapłatę ich pretensji, zabezpieczonych jego majątkiem, którego stan czynny przewyższa o 50% stan bierny, i w obecnych krytycznych dla kupiectwa czasach wierzycieli. Okoliczności powyższe uzasadniają akta tut. Sądu okręg. cywilnego do L. cz. Sa 122/25.

Misje dworcowe. Działalność Misyj Dworcowych, istniejących jako sekcja Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi rozwija się coraz bardziej. Od 1-go stycznia r. b. do 1-go września udzielono pomocy ogółem 3049 kobietom; w liczbie tej korzystało z noclegu w schroniskach 1068 dziewcz., ułatwiono powrót do domu 291 dziewcz., okazano pomoc w kupnie biletów, wynalezieniu bagażu i wysłaniu takowego 360 dziewcz., udzielono opieki na dworcach 315 dziewcz., udzielono informacji i adresów 1095 dziewczętom.

Dzięki poparciu władz kolejowych otworzono w ofiarowanych przez nie lokalach na dworcach Głównym i Wschodnim schroniska, dające chwilowy przytułek młodym podróżnym, znajdującym się bez środków i opieki. Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi zdecydowano zorganizować podobne misje na pozostałych dworcach w Warszawie, a mianowicie na Gdańskim i Wileńskim, oraz przy współdziale Tow. Ochrony Kobiet rozszerzyć działalność Misji Dworcowych, otwierając nowe placówki w Katowicach, Wilnie — a istniejącym już dawniej we Lwowie, Krakowie i Poznaniu współpracę z Polskim Komitetem zaproponować. Opieka udzielana przez Misje Dworcowe okazała się tak cenną, iż należy zachęcać młode podróżniczki do zwracania się do nich o rady, pomoc i informacje. Delegatki poznać łatwo można po żółto-białych opaskach, noszacych na ramieniu.

Nadzwyczajne zebranie „Zrzeszenia Ochrony Lokatorów w Krakowie ul. Batorego 6. odbędzie się w niedzielę dnia 27. września b. r. o godz. 5-tej w sali „Rady Powiatowej przy ulicy Pijarskiej L. 1. z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie zebrania przez prez. Tomaszewskiego. zmiana ustawy o ochronie lokatorów, przedłużenie płatności podwyżek czynszu płatnych poczawszy od 1-go stycznia na rok 1926 (ref. Dr. Lewandowski), sprawa państwowego podatku na rozbudowę miast. Uwolnienie mieszkań jedno i dwu — pokojowych oraz zajmowanych przez emerytów i wdowy od państwowego podatku na rozbudowę (ref. Dr. Lewandowski. Ściąganie nadmiernych należytości za nadmiar wody przez Zarząd Wodociągowy. (ref. p. Stroka). Sprawa założenia doraźnej pomocy, kasy pogrzebowej, posagowej i rabatowej, (ref. p. Prez. Tomaszewski). Sprawa wydawnictwa własnej gazety. Wstęp za legitymacją członkowską. Członkowie jawcie się w interesie własnym.

Operetka Nowości Rajska. Dziś w sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych „Targ na dziewczęta" — wieczorem o 7.45 premiera znakomitego wodewilu „Biedna dziewczyna" w 6 obrazach. — Obraz I. „Pomyłka", II. „Wzięty na kawał", III. „Nowa sklepowa", IV. „Dobra lekcja", V. „Ten z baletu', VI. „Wszystko w porządku'. — Udział biorą pp. Czernekówna, Jaśkówna, dyr. Pilarski, Pilarski (junior), Orliński, Rewski i Stefański. W wodowilu wystąpi cały balet z Piohowskim na cezle. — **W niedzielę o 3,45 po poł.** po cenach zniżonych **i wieczór o 7,45** „Biedna dziewczyna". Wodewil ten grany będzie także w poniedziałek i wtorek. Zniżki ważne na wszystkie wieczorne przedstawienia bez względu na dzień premjery. W przygotowaniu operetka amerykańska „Piękna".

Statystyka pożarów w sierpniu br. podaje 46 wypadków pożarów przypadkowych. Ze stacji pogotowia ratunkowego zaś dowiadujemy się, że w miesiącu tym zanotowano 18 wypadków, zamachów samobójczych, w których stwierdzono tożsamość desperata, oraz dwa wywypadki bez stwierdzenia tożsamości. Nieszczęśliwych wypadków ogółem było 51, w tem 38 wypadków śmierci.

Statystyka przestępczości za miesiąc sierpień br. przedstawia się w cyfrach następująco: Ilość wykrytych zbrodni podano w nawiasie, zameldowanych bez nawiasu. Przestepstwa polityczne 1 (1), bunt i opór władzy 11 (11), inne przestępstwa przeciwko władzy 62 (62), przestępstwa urzędowe 8 (8), dezercje 22 (22), zakłócenie spokoju publicznego 31 (31), ukrywanie przestępców 10 (10), przemytnictwo 4 (4), Włóczęgostwo i żebranina 311 (311), fałszerstwo papierów wartościowych i pieniędzy 5 (4), fałszerstwo dokumentów, dowodów 4 (4), fałszerstwo pieczęci 1 (1), Fałszerstwa innego rodzaju 1 (1), rabunek, rozbój zwyczajny 5 (4), morderstwo, zabójstwo w bandach 1 (1), morderstwo, zabójstwo zwyczajne 11 (12), Dzieciobójstwo 5 (5), Innego rodzaju pozbawienie życia 6 (6), podpalenie zbrodnicze 3 (3), stręczenie do nierządu 2 (2), Przestępstwa na tle seksualnym 11 (11), inne przestępstwa przeciwko moralności 103 (103), Uszkodzenie cielesne 349 (347), spędzenie płodu 4 (4), porzucenie dziecka 5 (3), kradzież kasowa z włamaniem 4 (1), kradzież kolejowa z włamaniem 2 (4), kradzież kolejowa bez włamania 22 (16), innego rodzaju kradzieże z włamaniem 241 (161), kradzież kieszonkowa 93 (77), kradzież z pola i lasu 550 (550), kradzież koni 5 (5), kradzież bydła 6 (8), kradzież przewodów telefonicznych i telegr. 2 (2), innego rodzaju kradzieże bez włamania 986 (884), oszustwo 254 (244), wymuszenie 14 (14), sprzeniewierzenie 25 (25), fałszerstwo 25 (25), lichwa i paskarstwo 197 (197), hazart karciany 3 (3), kłósownictwo 30 (30), przekroczenie przepisów sanit. administracyjnych 1072 (1072), przekroczenie przepisów sanit. administracyjnych 1072 (1072), przekroczenie przepisów handl. administracyjnych 2209 (2209), zaginięcie osób 14 (14), przekroczenie meldunkowe 472 (472), opilstwo 1410 (1410), przekupstwo 2 (2), przywłaszczenie 4 (4), bigamja 1 (1), krzywoprzysięstwo 4 (4), zbiegostwo aresztantów 4 (4), różne 8555 (8555), razem zameldowano 1781, wykryto 16964.

—o—

Nadesłane książki. Ukazał się drugi i zarazem ostatni zeszyt tomu II-go „Nauki fizyki" Dr. **Władysława Natansona i Dr. Konstantego Zakrzewskiego,** profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zeszyt ten obejmuje w 4-ech rozdziałach wykład o zjawiskach świetlanych, zasady optyki geometrycznej, teorje światła i promieniowanie. Rektor St. Pieńkowski tak się wyraża o całości „Nauki fizyki": „Uderza nas w tym podręczniku niezwykła jasność wykładu, uwypuklenie części istotnych, zadziwiająca na tym poziomie ścisłość określeń, ciągłość w rozwinięciu tematu uzasadnienie każdego wniosku, poprawność dowodzeń, wyzyskanie każdego przytoczonego faktu... (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Wydany niedawno „Streszczony wykład polifonji i form muzycznych „**Mieczysława Surzyńskiego** podaje w formie encyklopedycznej szczegóły, dotyczące kontrapunktu ścisłego. W dziale o formach muzycznych cytuje utwory łatwo dostępne dla ogółu. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Kronika Śląska.

TEATR POLSKI.

Dziś wznowienie jednej z najpiękniejszych oper Stanisława Moniuszki „Halka“, która na wszystkich scenach cieszyła się niebywałem powodzeniem. Główne partje odtwarzają: „Halkę“ śpiewa — Liljana Zamorska, Zofję — Marja Lewicka, Jontka — Stanisław Drabik, Janusza Zenon Dolnicki, Stolnika — Adam Mazanek, — Dudarza — Adam Kopciuszewski. Tańce z udziałem całego zespołu baletowego przygotował Roman Morawski. Operę prowadzi Zdzisław Górzyński.

Bilety abonamentowe i kredytowane w Teatrze Polskim.

Administracja Teatru za poprzedniem zgłoszeniem wydaje Towarzystwom, Korporacjom, Zrzeszeniom, oraz poszczególnym osobom bilety abonamentowe ważne na wszystkie oprócz premjer i świąt, przedstawienia ze zniżką 20 proc. przy zakupie 25 biletów 25 proc. — przy zakupie 50 biletów płatnych z góry.

Nadto Kancelarja Teatru wydaje Zrzeszeniom, Korporacjom, Instytucjom Handlowym, Bankom, Urzędom i t. p. **bilety kredytowane** płatne każdego pierwszego dnia w miesiącu po cenach zwykłych.

Śmiech i humor w Sali Powstańców. Pod hasłem śmiechu i humoru, pod tym frapującym tytułem „Dla koszulki“ — w poniedziałek 28. i wtorek 29. września w sali Powstańców (Plac Wolności3) odbędą się dwa gościnne występy znakomitych artystów stolicy, którzy zademonstrują nam rewję ostatnich nowości Warszawy. W. Dobosz-Markowski, K. Sierszyński, Marek Windheim! Nazwiska mówią za siebie. Są to wybitni przedstawiciele teatrów warszawskich i każdorazowy ich występ staej się niezapomnianym wieczorem pięknych wzruszeń artystycznych. Bilety w Księgarni polskiej (Poprzeczna ulica).

Katowice. (Z sali sądowej). Przed Izbą karną w Katowicach odpowiadali Fr. K., Antoni B. i Marja H., wszyscy z Katowic, oskarżeni o usiłowany napad rabunkowy. Sąd skazał każdego z oskażonych na 6 miesięcy więzienia.

Katowice. (Otwarcie nowej mleczarni). W dniu wczorajszym proboszcz przy kościele N. P. Marji, ks. Kubina, dokonał poświęcenia nowootwartej „Mleczarni Zdrowia“ przy zbiegu ulicy Dworcowej i św. Jana. Przedsiębiorstwo to postawiło sobie za pierwsze zadanie, walkę z rozwielmożnionem alkoholizmem i prowadzić będzie jedynie napoje bezalkoholowe, oraz kuchnię jarską.

Nowej placówce, która winna się przedewszystkiem stać punktem zbornym wszystkich abstynentów, życzymy powodzenia.

Katowice. (Kradzież roweru). Z pod mostu kolejowego przy ulicy Damrotha skradł nieznany złodziej rower na szkodę Pawła Gawrona, zamieszkałego przy ulicy Jagiellońskiej.

Bykowina. (Znaczną stratę) poniósł piekarz Wiktor Król. Niewyśledzony dotad złodziej wszedł do niezamkniętego mieszkania Króla i skradł kasetkę, zawierającą 1 500 zł., 10 marek niemieckich, 3 srebrne ruble, srebrny pierścień, brzytwę, portfel i kartę cyrkulacyjną, wystawioną na nazwisko poszkodowanego.

Mosłowice. (Nadzwyczajne walne zebranie koła T. N. S. W.) Odłożone swego czasu Nadzwyczajne walne zebranie mysłowickiego koła T. N. S. W., odbędzie się w poniedziałek, dnia 28-go bm. o godzinie 6, w gmachu gimnazjum. W razie niedojścia zebrania do skutku, w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się w terminie drugim o godzinie 6 min. 30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Na porządku dziennym sprawy pilne i ważne.

Mysłowice. (Ważne dla płatników podatku przemysłowego). Przewodniczący Komisji szacunkowej dla spraw państwowego podatku przemysłowego za I. półrocze 1925 r. zawiadamia interesowanych, że nakazy płatnicze zostały rozesłane dnia 17. bm. do przedsiębiorstw nie obowiązanych do składania sprawozdań.

Odwołania przeciw nakazom należy wnosić do Komisji Odwaławczej przy Wydz. Skarb. Śląskiego Urz. Wojewódzkiego za pośrednictwem komisji szacunkowej w Mysłowicach najpóźniej do dnia 15-go października 1925 r. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w terminie przewidzianym. (m)

Mysłowice. (Trup w Przemszy). Pomiędzy Szopienicami a Sosnowcem wydobyto z Przemszy zwłoki ucznia handlowego Gerharda Kausa, syna urzędnika kopalnianego Kausa z kopalni „Renard“. Dotąd nie stwierdzono, czy Kausa spotkało nieszczęście, lub czy popełnił samobójstwo.

VI. Wszechpolski Kongres przeciwalkoholowy w Katowicach

(Pierwszy dzień obrad).

Wczoraj rozpoczął obrady VI. Wszechp. Kongres Przeciwalkoholowy. Rano o godz. 9-ej odbyło się nabożeństwo w kościele N. M. P., odprawione przez ks. Gałdyńskiego, sekr. gen. Śląskiej Ligi Antialkoholowej. Po nabożeństwie uczestnicy Kongresu złożyli wieniec u stóp pomnika powstańców. Aktu złożenia dokonał ks. Gałdyński, przemówienie wygłosił p. red. Przybyła. Na Zjazd przybyli licznie przedstawiciele duchowni i świeccy z całej Polski, a nawet z zagranicy. Przed południem uczestnicy Kongresu zwiedzali wystawę antialkoholową, a księża abstynenci odbyli obrady swej organizacji. Po poł. o godz. 3-ej odbyło się w gmachu teatru zebranie plenarne. Pierwsze przemówienie wygłosił prof. Uniw. Poznańskiego p. Gantkowski, który zagaił Zjazd i przewodniczył mu. Ks. Gałdyńskizwrócił uwagę zebranych na regulamin obrad. Zaprosił do prezydjum: p. prof. Gantkowskiego (przewodn.) oraz Dra Skalskiego (Łódź) p. Restorfową (Warszawa) i ks. Czempiela z Wielkich Hajduk, poczem rozpoczęły się przemówienia powitalne, wygłoszone w następującym porządku:

P. wojewoda Bilski — w imieniu Min. Spraw Wewn. p. Raczkiewicza i własnem;

p. Szymański — w imieniu General Dyrekcji służby zdrowia;

p. Chwalewik — w imieniu Min. Pracy i Op. Społ.;

Ks. dr. Bromszcz, generalny wikarjusz Administratury Apostolskiej — w imieniu nieobecnego J. E. ks. Administratora Dra Hlonda;

p. Dr. Dąbrowski — imieniu Magistratu Katowic i Wydziału Wykonawczego Śląskiej Ligi Antialkoholowej;

ksś delegat J. E. ks. Biskupa łomżyńskiego Jałbrzykowskiego;

p. Dr. Hercod — przedstawiciel Szwajcarji, Dyrektor Biura Międzynar. do walki z alkoholizmem w Lozannie — wygłosił piękne przemówienie po francusku, tchnące szczerą przyjaźnią i życzliwością dla Polski. Wyraził podziw dla Polski i wiarę, że podoła ona zadaniom, zwalczy trudności i osiągnie trzeźwość społeczną.

Przemówienie to poprzedziło odegranie hymnu narodowego Szwajcarów.

P. Dr. Tomsa — przedstawiciel konsulatu czechosłowackiego w Katowicach — **przemawiał** po polsku, podkreślając wspólne tendencje Polski Yi Czechosłowacji na gruncie zwalczania alkoholizmu. Orkiestra odegrała przedtem hymn narodowy czechosłowacki.

P. prez. Kuciński — powitał kongres w imieniu Min. Kolei p. Tyszki.

P. Dr. Skalski — w imieniu Wojewody.

P. Rosset — w imieniu Magistratu łódzkiego.

P. prof. Radziwiłłowicz — w imieniu Tow. psychiatrycznego w Warszawie.

P. Dr. Rzeczycka — w imieniu Kliniki psych. Uniw. warsz.

P. Restorfowa — w imieniu Centr. Tow. Roln. i Sekcji kół gospodyń.

P. Chmielińska — Nar. Org. Kobiet (Warszawa) w przemówieniu swem domagała się od inteligencji świecenia ludowi przykładem abstynencji.

Ks. Pucher z Wielkich Piekar — w imieniu Związków Młodzieży.

Pos. Szymkowiakówna — w imieniu. Zw. Tow. Polek.

Po przemówieniach prof. Uniw. lub Dr. Strumiłło wygłosił p. t. „Alkoholzm, a młodzież“.

Dzień dzisiejszy wypełnią obrady kół i wykłady popularne. M. S.

Pięć lat za zgwałcenie.

W dniu wczorajszym w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyły się znowu dwie rozprawy tajne o zbrodnię zgwałcenia.

W pierwszej sprawie Szymon Gawina, lat 21 i Józef Kłeczek, lat 21, odpowiadali za to, że dnia 22 czerwca br... w lesie w Paczułtowicach, w pow. krakowskim, przez niebezpieczne pogróżki przebicia nożem obezwładnili Kazimierę Cz. i korzystając z tego kilkakrotnie nadużyli jej cieleśnie. Nadto obaj byli oskarżeni o zbrodnię gwałtu publicznego przez ograniczenie wolności osobistej.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził każdego na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

W drugiej sprawie o zgwałcenie Marji D. oskarżony Stanisław Radliński, lat 28, został uznany winnym przekroczenia z § 516 U. K. i zasądzony na jeden miesiąc aresztu.

Król. Huta. (Kradzież). Do mieszkania J. Płocha przy ulicy Bogdajna włamał się złodziej i skradł płaszcz zimowy, dwa ubrania i zegarek z napisem „Polskie Kopalnie Skarbowe“.

Król. Huta. (Pierwszy transport ziemniaków) dla bezrobotnych nadszedł onegdaj przed południem. Przy podziale liczono na głowę 2 centnary. Bezrobotni, którzy dotąd nie posiadają poświadczenia na odbiór ziemniaków powinni we własnym interesie przypilnować, by jaknajprędzej poświadczenie otrzymali.

Świętochłowice. (Śmiertelny wypadek). Samochód ciężarowy przejechał Otona Szczędzinę z Lipin. Nieszczęśliwy zmarł natychmiast. Stwierdzono, że Szczędzina był pijany.

Piotrowice. (Ku przestrodze). Niezamężna Julja Szulcówna wypiła znaczną ilość jakiegoś płynu w celu spędzenia płodu. Dziewczyna zmarła wśród wielkich boleści. Przywołany lekarz stwierdził śmierć wskutek otrucia.

Orzesze. (Kradzież maszyny do pisania). Niewyśledzony dotad osobnik skradł maszynę do pisania z biura urzedu gminnego.

Rybnik. (Kradzieże na polach). W powiecie rybnickim żalą się rolnicy na liczne wypadki kradzieży ziemniaków.

Rybnik. (Podpalenie). Onegdaj donieśliśmy o wybuchu pożaru wdomu Zimnego na ul. Smolnej. W uzupełnieniu tej wiadomości donoszą nam, że ogień został podłożony.

Istnieje przypuszczenie, że pożar spowodował włóczęga, który po drabinie wszedł na strych, aby tam przenocować.

Świerklany Górne. (Kradzież). Z niezamkniętej spiżarni Antoniego Grzegorza skradł złodziej kasetkę zawierającą 660 marek w srebrze i 2 złote 10 mk. monety.

Cieszyn. (Aresztowanie niebezpiecznego włamywacza). Tutejsza policja aresztowała i odstawiła do szpitala więziennego ściganego od dłuższego czasu przez policję Pawła Twosoka z Skoczowa, urodzonego w roku 1889. Aresztowany ma na sumieniu liczne kradzieże, włamania i gwałty publiczne. Swego czasu Twosok uciekł z czeskiego więzienia, przekroczył granicę i zaczął uprawiać swój niecny proceder w okolicy Cieszyna. O[illegible] przez policję zaczął uciekać. Podczas ucieczki został raniony w nogę.

Mysłowice. (Z posiedzenia Rady miejskiej w Mysłowicach). Posiedzenie odbyło się dnia 24. b. m. Przed posiedzeniem zaszedł bezprzykładny fakt usiłowania usunięcia z sali przez przez woźnego — przedstawiciela jednego z pism polskich. Inscenizatorem tego faktu był, niestety p. burmistrz, który na skutek opozycyjnego stanowiska Rady wobec bezprawnego zarządzenia, opuścił salę obrad. Sprawę zamknięcia rachunków Gł. Kasy Miejskiej przekazano radnym Nowakowskiemu i Schapperowi do wejrzenia. Zatwierdzono Statuty Sądu przemysłowego i kupieckiego. — Sprawę podwyższenia opłat podatku od wyrobu spirytusowych odroczono z owodu nieobecności burmistrza. — Sprawę pobierania podatków od afiszów i ogłoszeń w obwodzie m. Mysłowic uchwalono w projekcie Magistratu. — § 4. Regulaminu Centr. Targ zaprojektowano zmienić o tyle, że dyrektorem targowicy ma być urzędnik komunalny, mianowany przez Magistrat, a nie państwowy, jak dotąd, mianowany przez Województwo. — Postanowiono rozpisać konkurs na dzierżawę winiarni pod ratuszem — na przeciąg 5 lat. Postanowiono wydzierżawić słupy ogłoszeniowe Stow. Urzędn. Komunalnych za 240 zł. rocznie. — Obniżono czynsz dzierżawny za skład przy ul. Modrzejowskiej z 98 zł. 40 gr. na 60 zł., podwyższono opłaty, na centr. targowicy od sztuki bydła o 50 gr., od świni o 25 gr., od cielecia o 25 gr. i od konia o 50 gr. — Odrzucono projekt Magistruatu — utworzenia etatowego miejsca sekretarza w urzędzie policyjnym. — Kuratorjum szkół dokształcających uzupełniono przez powołanie pp. Kreczmera, Barwickiego i Karaskiewicza — dla szkoły kupieckiej i pp. Robaka, Maciejowskiego, Kozaka — dla szkoły przemysłowej. — Odszkodowanie dla grabarza uchwalono pobierać w wysokości 4 zł. od pogrzebu zmarłego dorosłego i 2 zł. od dziecka. — Sprawę wynagrodzenia za czynności gospodarza klasy w dokszt. szkole zaw. — odroczono. — W sprawie wniosku o estetyczne urządzenie miejsca złożenia płyty ku czci żołnierza nieznanego, postanowiono porozumieć się z Radą kościelną o ewentualne umieszczenie płyty obok kościoła starego. — Wwłynęło kilka interpelacyj, na które Magistrat da odpowiedź na następnem posiedzeniu Rady. S.

Z sali sądowej.

ZBRODNIA PODPALENIA.

Wczoraj druga Izba Karna Sądu Okręgowego w Katowicach pod przewodnictwem Dyr. S. O. Stankiewicza rozpatrywała sprawę Karola Bogackiego z Januszowca pow. Pszczyńskiego, oskarżonego o zbrodnię podpalenia. 17. lutego o godz. 23,30 m. wybuchł nagle pożar we wsi Lendziny pow. Pszczyńskiego. Spaliły się do szczętu dwie stodoły, jedna należąca do Regułowej Zofji, druga do Stachona. Po zlokalizowaniutego pożaru wybuchł w tejże wsi o godzinie 3 w nocy drugi pożar. Tym razem spłonęła szopa, należąca do kopalni „Henryka“. Podejrzenie padło na Karola Bogackiego, który tego wieczora wałęsał się po wsi i pił w gospodzie Domżoła, a równocześnie widziano go, jak uciekał od palącej się szopy na kopalni w kierunku restauracji. Na rozprawie oskarżony do winy nie przyznaje się. Twierdzi, że skierowanie na niego podejrzenia wynikło tylko z zemsty kierowników na kopalni Niemców, z któremi on jako Polak żył ciągle w niezgodzie. Był krytycznego wieczoru w Lendzinach, lecz pił w restauracji i następnie wyszedł na podwórze, gdzie zasnął, gdyż był mocno pijany, w tym czasie wybuchł pożar i gdy hałas go obudził, to też poszedł w stronę pożaru; następnie wrócił do restauracji, gdzie pił do godziny 2., z restauracji wyszedł na podwórze i tu zazsnął, zaś w tym czasie wybuchł znowu pożar na kopalni.

Śpiącego na podwórzu zabrali policjanci jako podejrzanego o podpalenie. Prosi o zwolnienie, powołując się głównie na swoje zasługi ołożone w powstaniu.

Świadkowie Drzazga i Zotna Monika zeznają, że widzieli oskarżonego uciekającego od strony ognia na kopalni w kierunku restauracji Domżoła zwłaszcza. Zotna Monika wyraźnie rozpoznała oskarżonego, ponieważ znała go przedtem. Prokurator p. Nowiński wyświetlając całą sprawę dowodzi, że chociaż co do podpalenia szopy na kopalni nie ma żadnych wątliwości, ponieważ motywy są wyjaśnione na rozprawie, a mianowicie zemsta oskarżonego za wydalenie go z pracy na kopalni, to podpalenie dwóch stodół u ludzi, których oskarżony prawie nie znał i wobec tego nie mógł mieć do nich złości, można wytłomaczyć tylko tem, że oskarżony chciał wprowadzić władze w błąd. Wnosi o ukaranie oskarżonego 3 letnim ciężkim więzieniem.

Obrońca oskarżonego Dr. Palka zbija dowody prokuratora, głównie podkreśla, że oskarżony był tak pijany, że mógł spać na podwórzu gospody, a to z tego powodu, że już 3 dni pił i nic spał. Ostatecznie nie jest udowodnione oskarżonemu, że to on właśnie podpalił.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym zbrodni podpalenia tylko w jednym wypadku, a mianowicie podpalenia szopy na kopalni Henryka i skazał go na jeden i ół roku ciężkiego więzienia zaliczając mu 6 miesięcy aresztu śledczego, motywując wyrok tem, że sąd nabrał przekonania, iż oskarżony z zemsty podpalił szopę na kopalni, za wydalenie go z pracy.

Sprawy Towarzystw.

Baczność Hallerczycy Wielkich Katowic! Zebranie Hallerczyków wszystkich placówek Związku Hallerczyków Wielkich Katowic odbędzie się w niedzielę dnia 27-go września rb., o godzinie 9 rano w Katowicach na sali Powstańców (Reichshallen).

Na porządku obrad wybór Zarządu Centralnej Placówki Wielkie Katowice oraz wygłoszenie aktualnego referatu. Obecność wszystkich członków wymagana. Sympatycy mile widzani.

Rybnik. Związek Obrony Kresów Zachodnich urządza swe zebranie w sobotę, dnia 26. września r. b. o godz. ½8 wiecz. na sali p. Mandrysza. Referent p. poseł Steślicka oraz referent z Warszawy. Liczny udział pożądany.

Zarząd.

Rozdzień-Szopienice. Miesięczne zebranie tow. śpiewu „Wyspiański“ odbędzie się w niedzielę dnia 27. września br. o godz. 4-ej po poł. w browarze. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, — które wymagają obecności wszystkich członków. — Goście wprowadzeni przez członków, mile widziani.

Zarząd.

W niedzielę 27. września odbędzie się w Katowicach w Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła

Zebranie zarządców Stow. Młodzieży Polskiej okręgu Katowickiego.

O godz. 9-ej nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, potem 3 wykłady, urozmaicenia, pokazy sportowe i lekkoatletyczne na boisku koszarowem.

Ks. J. Tomala, [illegible]

Targi o pakt gwarancyjny.

Wśród serdecznych przyjaciół, psy zająca zjadły,
Dzisiaj mądry, ten morał bardzo jest na czasie,
Szczęście, że jeszcze wczas, nam z oczu łuski spadły
I mocnych argumentów mamy dość w zapasie.

Coście nam wczoraj dali, chcecie dziś odbierać,
Wielcy! ufni w swą przemoc i we słabość naszą,
Niepomni: kto wiatr sieje, burzę będzie zbierał,
I że nasza zagłada, będzie zgubą waszą!

Oddawna już szczujecie na nas wściekłą sforę
Obłudnych dyplomatów, co kąsać zaczyna,
Wy na nas Stresemannów, my zaś jeszcze w porę
Grzecznie wam odpowiemy grą na — Cziczerina.

Mar.

Gaston Cherau.

Ołtarzyk.

Mając lat siedem, zna się już życie dobrze. Tak przynajmniej twierdził Janek Dufour, zwany Dudusiem. Znał je, według swego zdania, doskonale, ponieważ przysłuchiwał się pilnie rozmowom ludzi dorosłych i nie zaniedbywał wyciągania wniosków ze swych doświadczeń osobistych.

To też z goryczą myślał o tem, że stracił widok kawalkady karnawałowej, ponieważ przyszło mu na myśl, umieścić się pod merostwem, gdzie właśnie wcale nie należało stać. Zrazu miejsce wydawało się dobre. Za nim znajdowali się wszyscy mieszkańcy miasta, nie mający własnych domów, przed sobą zaś widział wolną, wyczyszczoną i zamiecioną wielką wybrukowaną ulicę, która wiedzie od rynku do dworca, przechodząc pod przystrojonym flagami budynkiem magistratu. Obok niego stała Anita, siostra jego, rozpoczynająca szósty rok życia i dwaj mali bracia Perquault których oddano im pod opiekę. Wskutek napierania z tyłu Duduś dał się wypchnąć na jezdnię, mrugając chytrze oczami i mówiąc do swych młodych towarzyszów:

— To nie my! Wypchano nas.

W każdym razie byli w pierwszym rzędzie, lepiej umieszczeni, niż burmistrz na balkonie, otoczony radą miejską. Niestety przyszło dwóch policjantów i komitetowi uroczystości. Byli to ludzie rozmiłowani w porządku i pragnący, żeby wszystko stało pod rząd. Pozatem odznaczali się brakiem sprawiedliwości w stosunku do słabszych. Zamiast cofnąć Dudusia i jego troje pupilów w tył, jednym ruchem ręki chwycili ich i wsadzili w środek tłumu. Parę sekund wystarczyło, żeby nie było już ani Dudusia, ani Anity, ani Ludwiczka i Feliksa Perquault. Z drugiego rzędu przeszli do trzeciego i widzieli już tylko spodnie i spódnice. Duduś rozmyślał, na czem się to skończy, skoro orkiestra zagrała na rynku. Ludwiś i Feliks płakali, Anita pytała co chwila Dudusia:

— Widzisz co?

— Nie odrzekł wreszcie, — nic nie widzę.

A jednak zobaczył pióropusz jednego z jeźdźców.

Ale słyszeli przynajmniej oklaski, śmiechy, okrzyki i muzykę. Kiedy zdołali się wydobyć, Duduś rzekł poważnie:

— Mocno nie udała się ta kawalkada!

Powrócili tedy do swoich ubogich mieszkań smutni, rozczarowani, z sercami pełnemi żalu, którego nie ujawniali.

Otóż owego lipcowego ranka Duduś słyszał, jak dwie sąsiadki sprzeczały się na temat procesji. Jedna twierdziła, że pójdzie ona przez główne ulice, do ołtarza przy studni, druga zaś, że będzie szła wzdłuż starych murów.

Straciło się kawalkadę, trzeba było przeto dobrze pilnować procesji. Duduś zebrał swoją gromadkę i wyłożył jej zasady uplanowanej taktyki:

—Jeżeli staniemy przy ołtarzu, tłumaczył, nie zobaczymy nic. Trzeba obrać takie miejsce, w którem nie będzie nikogo. Upatrzyłem je już koło budki celnej przy południowej bramie pod murami.

Anita patrzyła na niego z entuzjazmem; Feliks i Ludwiczek przejęci byli równie wielką czcią dla swego przywódcy.

— A to jeszcze nie wszystko, mówił dalej. My też nie zrobimy ołtarz.

Z miejsca zaczął wydawać rozkazy. Potrzeba było skrzyń, materji, wazonów i kwiatów. Naładował na taczki wszystko, co mu przyniesiono, spódnice, chustki, doniczki, pudełka kartonowe i skrzynie z desek, następnie zaś upewniwszy się, że ojciec jest przy pracy, a matki niema w domu, puścił się w drogę.

Mięli jeszcze przeszło dwie godziny czasu na urządzenie swojego ołtarza.

Dotarłszy do upatrzonego miejsca, Duduś wybrał zakątek między dwoma drzewami i począł wyładowywać swoje. Ludwiczek i Anita zostali wysłani po kwiaty, Feluś pomagał Dudusiowi.

Ukończyli pracę i spoglądali z dumą na swój ołtarz, skoro rozbrzmiały dzwony kościelne.

Było bardzo gorąco, a mimo to Duduś poczuł, że zimny dreszcz przebiega mu po plecach. Procesja niezawodnie przedzie tędy, ale co wtedy pomyślą o ich ołtarzu? Osądził, że nie jest jeszcze dość wspaniały i postanowił dodać więcej kwiatów. O kilka kroków dalej rozpoczynał się duży ogród notarjusza, tam więc wtargnął.

Poukładawszy róże, goździki, irysy i piwonje, stwierdził z zadowoleniem, że teraz jest już dobrze.

Dzwony dzwoniły w dalszym ciągu, do kościelnych przyłączył się dzwonek szkoły klasztornej. W pewnej chwili usłyszeli nad sobą śpiewy, procesja przechodziła przez którąś z wyżej położonych ulic.

Śpiewy poczęły cichnąć.

— Idą! zawołała Anita.

Ale był to tylko wóz, który wyjeżdżał z miasta i zdążał w stronę mostu.

Duduś wpadł w rozpacz, chwycił się jednak ostatniej nadziei, procesja przecież miała zakończyć się pod murami.

Domyślając się, że w sercach dwóch braci Perquault powstało zwątpienie, rzekł do Anity:

— Pobawcie się trochę, mamy jeszcze czas.

Troję małych rozpoczęło zabawę, podczas gdy Duduś wytężając słuch na odgłosy, dolatujące z miasta, wpatrywał się w wylot długiej alei, biegnącej na krańcu miasta.

Skoro wiedział, że dzieci poczynają być znużone, proponował inną zabawę, brał w niej przez chwilę udział, a potem znów powracał na swoje stanowisko.

Nagle jednak z pod drzew wytrysnął czerwony promień słońca.

Wszyscy czworo spojrzeli na siebie nie śmiejąc pytać, co to znaczy.

Ale kiedy słońce zbliżało się już do krańców widnokręgu i trzeba było wracać do domu mały Feluś zdobył się na odwagę:

— A procesja?

Duduś ruszył ramionami i odpowiedział:

— To z pewnością jeszcze jedna sprawka burmistrza, musiał jej zabronić.

Przekład J. B.

Prace Kongresu Przeciwalkoholicznego.

WYKŁADY PUBLICZNE O ALKOHOLIZMIE.

Korzystając z zapewnionego przyjazdu wybitnych gości postarał się Komitet Kongresowy o wygłoszenie pouczających wykładów publicznych o alkoholizmie, na które niniejszem wszystkich się zaprasza. Wykłady odbędą się w następującym porządku:

W sobotę, 26. 9. o godz. 18.30 w Domu Zw. przy kośc. św. Piotra i Pawła dla ojców rodzin, i dla młodzieńców.

W niedzielę, 27. 9. o godz. 14. a) dla mężczyzn — wiec w sali Domu Związkowego przy kośc. św. Piotra i Pawła; b) dla niewiast — dwa kazania i krótkie nabożeństwo w kościele N. M. P.

Dotychczas mamy zapewnionych następujących mówców:

Dla mężczyzn: ks. prałat Kapica, prof. T. Szumański z Krakowa, ks. Kuznowicz z Krakowa, prof. Gautkowski z Poznania, prof. Seelieb z Zakopanego.

Dla niewiast: Ks. prob. Szuman z Pomorza, pani prof. Dechlowa z Poznania, ks. prob. Górski z Wielichowa, p. Szymański ref. Min. Spr. Wewn. z Warszawy i prawdopodobnie 2 posłanki ze Śląska.

Poza wymienionemi przemówi niewątpliwie jeszcze kilka innych znawców sprawy alkoholizmu.

MŁODZIEŻ ŚLĄSKA WOBEC KONGRESU PRZECIWALKOHOLOWEGO.

Szczególną uwagę zwróci Kongres na młodzież polską. Już wykład inauguracyjny na 1. zebraniu plenarnem w piątek 25. 9. o godz. 3. poświęci p. dr. Strumik, prof. uniwersytetu katolickiego w Lublinie, b. prezes Związku Harcerstwa Polskiego, właśnie młodzieży, bo wygłosi wykład na temat „Alkoholizm a młodzież". Niewątpliwie studenci i wszelka młodzież myśląca poważnie wykorzysta tą rzadką sposobność, aby usłyszeć cenne wywody niezwykłego mówcy oraz znanego przyjaciela młodzieży. — Pozatem w aulach szkół średnich przygotowuje się specjalne wykłady dla młodzieży seminaryjnej. — Młodzież pośpieszy także chętnie na film przeciwalkoholowy, który w dniach Kongresu wyświetli „Kino Union" przy ul. 3-go maja 25. Oczywiście młodzież szkolna postara się o pozwolenie władzy szkolnej. Również dramat „Knajpa" mogłaby młodzież starsza z wielkim pożytkiem oglądać w Teatrze Miejskim w piątek 25. 9. o godz. 20. albo w niedzielę, 27. 9. o godz. 15.30. Dramat ten wywołał niegdyś w Poznaniu wielkie zaciekawienie, przez 20 razy odegrał go wówczas Teatr Narodowy. — Dla studentów odbędzie się specjalne zebranie sekcyjne Kongresu i to w niedzielę 27. 9. o godz. 8 w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. Przemawiać będzie 2 studentów, a mianowicie p. Henke, stud. med. z Poznania i p. Lubos, stud. filoz. z Krakowa. Obrady muszą się rozpocząć punktualnie, ponieważ już o godz. 10 odbędzie się nabożeństwo Kongresowe, a potem pochód do Teatru na ostatnie posiedzenie plenarne. Dla młodzieży pozaszkolnej odbędą się w sobotę 26. 9. o godz. 18.30 dwa wykłady w Domu Związk. przy kościele św. Piotra i Pawła, na którem będą przemawiać wybitni goście kongresowi.

ZMIANY W PROGRAMIE.

Komitet Kongresu Przeciwalkoholowego donosi, iż w programie niedzielnym zachodzi następująca zmiana: Nabożeństwo Kongresowe odbędzie się dopiero o godz. 10, a zebranie nauczycielstwa rozpocznie się już o godz. 8-mej i może potrwać tylko go godz. 9.45. Wykład na temat „Udział nauczyciela w ruchu przeciwalkoholowym wygłosi p. prof. Seelieb z Zakopanego.

Taktyka magistratu bielskiego.

W magistracie bielskim wre gorączkowa praca. Cały jego aparat administracyjny nastawiony jest na przygotowanie wyborów do Rady gminnej, mających się odbyć w dniu 8. listopada br. Przygotowanie odbywa się niezmiernie precyzyjnie pod hasłem skupienia wszystkich żywiołów niepolskich — celem zapewnienia im zupełnego zwycięstwa. Wedle utartej recepty — śląskie dzienniki niemieckie nie przestają rozpisywać się o rzekomo bezwzględnej i systematycznej — a w rzeczywistości prymitywnymi środkami prowadzonej polskiej akcji wyborczej, chcąc temsamem odwrócić uwagę sfer polskich od skutecznych zabiegów miarodajnych czynników polityki komunalnej, a zarazem zachęcić całą ludność niemiecko-żydowską do koncentrycznego wysiłku. Między wierszami jednak wyczytać można dziwną otuchę i wprost niepokojącą nas pewność kompletnego zwycięstwa. Skąd ta pewność siebie? Na poufnych konwentyklach magistrackich wymienia się z uśmiechem zadowolenia i ulgi — nazwiska przyszłych kandydatów polskich. Do nowego składu radzieckiego klubu polskiego — matadorzy hakaty przywiązują wielką wagę. Chodzi im przedewszystkiem o gładkie załatwienie pewnej doniosłej sprawy. Zapewne nie wszystkim wiadomo iż w magistracie miasta Bielska pokutuje oddawna duch despotycznej oligarchii. Od kilkunastu lat kierujący polityką komunalną sfery dążą konsekwentnie do zupełnego ubezwładnienia parlamentu miejskiego tj. rady gminnej. Sprytni autokraci wymyślili instytucję Wydziału miejskiego t. zw. „Stadtrat". Wedle opracowanego przez nich projektu statutu, ów Stadtrat składać się ma z kilku dobranych radców gminnych z burmistrzem na czele. Wszystkie aktualne i ważne sprawy z wykluczeniem jawności mają być przygotowane i opracowane przez wspomniany aeropag — rozumie się pod kątem patrzenia tego świetnie zgranego zespołu; gotowe elaboraty przyjdą na posiedzenia plenarne Rady gminnej — a ta wybornie spełni funkcje maszyny do głosowania. Już przed 3 laty obecne prezydjum w porozumieniu z przewodniczącymi klubów antypolskich usiłowało wprowadzić w życie rzeczoną instytucję atoli wówczas Klub polski, w szczególności pp. Kobylański i Bogaczewski udaremnili zamach skierowany głównie przecw ludności polskiej — wykazując, że uruchomienie Stadtratu stanowi poważne niebezpieczeństwo dla żywotnych interesów polskich i wogóle dla stanu posiadania polskiego, zmusili wówczas pod groźbą złożenia mandatów — dzisiejszych władców magistratu do zaniechania dobrze obmyślanego planu. Obecnie z niewiadomych przyczyn — panowie z ulicy Cieszyńskiej — eskontując już z góry wyniki wyborów gminnych — przygotowują się do zrealizowania swoich zamierzeń w kierunku powołania do życia osławionego Stadtratu.

Mały felieton.

W kawiarniach.

— Wiesz, Szymcha, że nareszcie mamy prawdziwego ministra spraw zagranicznych.

— Dlaczego?

— Bo on w Warszawie bywa bardzo rzadko, a przeważnie siedzi zagranicą.

* * *

— Podobno był pan, panie Samuelu wczoraj u doktora? Co on przepisał?

— Całkiem niemożliwą kurację.

— Co takiego?

— Kazał mi używać dużo ruchu, a przecież ja pracuję tylko na giełdzie, gdzie teraz wcale niema ruchu.

* * *

— Mój buchalter miał bardzo paskudny zwyczaj. Korzystając z zastoju po całych dniach wylegiwał się w kantorze na otomanie.

— No i cóż pan zrobił?

— Oddałem tę otomanę na podatki.

* * *

— Widocznie naszemu Sejmowi wyszły wakacje na zdrowie.

— Czemu?

— Nie czytałeś, że posłowie sami sobie dobrowolnie zmniejszyli djety?

* * *

— Wiesz, Szymcha, że wobecnych czasach najpewniejszy interes to prowadzenie plaży.

— Czemu tak?

— Bo przecież żaden komornik nie zajmie słońca ani piasku.

* * *

— Mój szwagier stracił posadę i nie znajdzie chyba nowej.

— Czemu?

— Bo on był ajentem do sprzedaży towarów, a teraz na tem polu jest konkurencja.

— Jaka konkurencja?

— Bo obecnie sprzedażą towarów zajmuje się przeważnie komornicy.

Wnes.

Z ruchu wydawniczego.

Artur Górski. Klechy. Krótkie opowiadania osnute na tle legendarnem, interesujące i napisane ładnym językiem.

Artur Śliwiński. Jan Sobieski. Książka niniejsza, oparta na bardzo bogatym materjale źródłowym, w zupełności odpowiada zamierzeniom autora to zn. udostępnia życiorys naszego bohaterskiego króla w całej pełni.

Jan Biegański. — Hodowla ziół lekarskich. Wydanie IV. rozszerzone i poprawione. Praca ta traktuje przedmiot hodowli ziół bardzo szeroko i dla fachowców z tej dziedziny jest dziełem niezbędnem.

Ze Sportu.

O puhar im. Stanisława Fliegera.

W niedzielę, dnia 27-go bm. rozegrane zostaną dalsze zawody o puhar im. Stan. Fliegera.

Na podstawie sprawozdań sędziowskich grają w dniu zwycięzcy 1-go spotkania według następującego planu:

Diana — Kolejowy KS. Katowice.
Naprzód Załęże — IFC. Katowice.
Iskra — Kresy Król. Huta.
07 Siemianowice — Wiktorja Katowice.
Pogoń Nowy Bytom — Pogoń — Katowice.
AKS. Król. Huta — KS. Roździeń.
Kolonia Król. Huta — Concordia Knurów.
Orkan W. Dąbrówka — 06 Załęże.
KS. Ruch — Śląsk Siemianowice.

Dogrywanie zawodów dwa razy po 15 minut do zawodów KS. Zgoda — Przyjaciele Sportu wyznaczone zostało na dzień 27-go bm. na boisku w Zgodzie.

Zawody zaczynają się o godz. 15.30. Gospodarzem boiska jest towarzystwo stojące na pierwszem miejscu.

Katowice. W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 3.30 popoł. odbędą się na boisku K. S. Diana zawody o puhar między pierwszemi drużynami K. S. Diana i K. S. Kolejowy w Katowicach. Zawody te odbędą się o dojście do finału w rozgrwkach o puhar Prezesa G. Z. O. P. N. p. Fliegera.

Zawody tych 2 drużyn zapowiadają się nadzwyczajnie interesująco ze względu na obecną formę Diany, czego dowodem, że drużyna ta w ostatnich czasach odniosła szereg poważnych zwycięstw i należy do najlepszych drużyn footbalowych na Śląsku. Kolejowy klub sportowy znajduje się również w bardzo dobrej formie a oprócz tego obie drużyny będą walczyć ze zrozumiałą ambicją i zapałem.

Przed powyższemi zawodami odbędą się zawody starszych Panów (oldboyów) K. S. Diany i Kolejowego.

—o—

Uroczystości sportowe P. Zw Pal. i Gier Roch.

Polski Związek Palanta i Gier Ruchowych urządza w dniu 27. bm. wielkie imprezy sportowe palantowe i gier ruchomych na boisku „I. F. C." w Katowicach.

Walczą mistrzowie okregowi o mistrzostwo Śląska. Zawody odbędą się między godz. 12. i 17-tą.

Sympatycy mają sposobność zobaczyć poraz pierwszy w Katowicach pierwszo-klasową grę w palanta naszych najlepszych przedstawicieli.

Komu dobro sportu polskiego, rozwoju tężyzny ciała i ducha, istotnie nie jest obojętne, tego też nie zbraknie na widowni. Niewątpliwie zawody te przyjęte zostaną z uznaniem i zadowoleniem przez naszą publiczność sportową.

Nadesłane.

Do niedzielnych zawodów o mistrzowstwo Palanta
z 1) Mistrz okręgu Katowickiego KS „Polonja" Janów",
„ 2) Mistrz okręgu Świętochłowickiego KS „Siła" Nowa Wieś,
„ 3) Mistrz okręgu Rybnickiego KS „Ruda" Gotartowska Huta,
„ 4) Mistrz okręgu Tarnogórskiego KS „Piekary Rudne".

Jak już zaznaczyliśmy odbędą się zawody na boisku „IFC" w Katowicach między godz. 12—18-tą.

Rozegranie zawodów nastąpi w myśl regulaminu z tem, że każdy mistrz musi rozegrać troje zawodów.

Wygrane liczą po 2 punkty, nie rozstrzygnięte 1 punkt, rozegrane zero punktów. Drużyna osięgająca najwięcej punktów otrzymuje tytuł mistrza na rok 1925.

Zawody o mistrzostwo klasy „B" rozegrane zostaną w następną niedzielę t j. dnia 4 października na boisku w Janowie.

Ze sekretarjatu G. Z. O. P. N.

Uwzględniając prośbe niemieckiego Związku Piłki nożnej (okr. środkowośląski) przesunął Zarząd GZOPN termin zawodów reprezentacyjnych między powyższym okręgiem i GZOPN z 4-go października na 18 października.

Termin ten został zaakceptowany przez niemiecki Związek piłki nożnej ostateczne tak, że zawody przyjdą nareszcie do skutku. Środkowo-niemiecki Śląsk przyjeżdża w najsilniejszym składzie, w którym reprezentować będą znani gracze Wolf, Palusiński, Dr. Zonenfeld i Szczoda. Impreza powyższa zapowiada się jako jedna z najbardziej interesujących obecnego sezonu, i odbędzie się na boisku „Pogoń".

Piłkarskie mistrzostwo Wojsk Polskich.

58 pp. (Poznań) mistrzem armji za rok 1925.

Do finałowych zawodów o mistrzostwo armji które rozegrano w Warszawie w ub. sobotę i niedzielę stanęły 4 drużyny: 1 pp. Leg. (Wilno), 19 pp. (Lwów, 28 p. strz. kon. (Łódź) i 58 pp. (Poznań). W sobotę grał: 1 pp. Leg. z 28 pp. Zwyciężył po zaciętej walce pierwszy w stosunku 3:2 (3:2; 58 pp. ma zaś za przeciwnika 19 pp. Gra kończy się remisowo: 3:3. Dogrywka 2x15 min.) nastąpiła w niedzielę, 27 min. tejże przynosi przez Śmiglaka zwycięstwo 58 pp. 1:0. Do finałuzatem popołud. stoją: 1 pp. Leg. i 58 pp. Początkowo dużą przewagę ma 1 pp., lecz niesłychanie ambitni Poznaniacy, bronią się dzielnie; po pauze przechodzą do ataku i zdobywają dwie bramki, zapewniające im zwycięstwo i mistrzostwo zarazem. Honorową bramkę uyskał 1 pp. z karnego.

Dzięki zatem niezwykłej ofiarności i ambicji całej „jedenastki" 58 pp. — Wielkopolska drugi rok z rzędu zdobywa mistrzostwo piłkarskie armji, z czego słusznie może być dumną.

Nowemu mistrzowi serdecznie gratulujemy ze swej strony, z powodu tego pięknego sukcesu.

Przegląd handlowo-przemysłowy.

Notowania giełdowe.

Papiery państwowe.

Warszawa, 25. 9. 5% pożyczka konwersyjna 43,50, pożyczka 8% konwersyjna 70 000, pożyczka dolarowa 66,50, w złocie 397,67, pożyczka kolejowa 80,00—85,00.

Dewizy wschodnie.

Berlin, 25. 9. Wypłaty na Warszawę 69,07—69,73, na Katowice 68,82—69,18, na Poznań 69,07—69,43 na Rygę 80,60—81,00, na Kowno 41,245—41,455, złoty noty większe 69,45—70,15, drobne 68,45—69,15, ruble łotewskie 79,70—80,50, listy 40,89—41,31.

Dewizy gdańskie.

Gdańsk, 25-go września. 100 złotych 85,77—85,98, czek na Londyn 25,21,62½, na Berlin 123,695—124,005, na Zurych 100,42—100,68, na Warszawę 85,52—85,73.

Katowice, 25. 9. Dolar 6,13—6,16, Londyn 29,86, Wiedeń 86,30, Praga 18,25, Szwajcarja 119,00, Berlin 146,70. Tendencja mocniejsza.

Akcje.

Warszawa, 25. 9. Bank Dysk. 4,00. Bank Handl. Warsz. 3,00, Bank Związku Spół. Zarob. 5,00. Elektryczność 1,10, Chodorów 2,50—2,60, Warsz. cukier 1,25, Wysoka 1,90, Nobel 1,10, Lilpoop, Rau 0,40—0,52, Modrzejów 2,20—2,50, Ostrowieckie 4,00—4,75, Pocisk 1,20, Rudzki 0,70—0,80, Starachowice 1,00—1,18, Zieleniewski 9,80, Żyrardów 4,85—5,75, Haberbusch Schiele 4,60, Spirytus 1,65—1,70.

Kraków, 25. 9. Tohan 0,16, Pharma 1,00, Ćmielów 0,25, Chybi 3,50.

Poznań, 25. 9. Bank Przemysłowców 2,25, Prowar Krotoszyński 1,00, Goplana 2,50, Lubań 0,80, Dr. R. May 17,50, Unia 2,25, Zjedn. Brow. Grodz. 1,10.

Wiedeń, 25. 9. (Pat). Akcje polskie. Zieleniewski 122, Silesia 8000, Fanto 180, Galicyjskie Karpaty 110,100, Galicja 910, Schodnica 128, Siersza 28, Kopac 13,300, Lumen 6300, Nafta 100, Mrażnica 33, Tepege 6000—6300.

Giełda zbożowa.

Poznań, 25. 9. Giełda zbożowa, żyto 16,65—17,65, pszenica 23—24, jęczmień 18,50—20,50, jęczmień browarniany 21½—22½, Owies 17½—18½, mąka żytnia 70% 24—27, mąka żytnia 65% 24—28, mąka pszenna 65% 38—41, ospa pszenna i żytnia 10½—11½, ziemniaki fabryczne 2,30—2,50, Ziemniaki jadalne 3,10. Usposobienie słabe, obroty małe.

Warszawa, 25. 9. Żyto kongresowe 693,5 fr. Warszawa 118. f. 19,00, pszenica kongresowa 126. f. fr. Warszawa 26,00, jęczmień kongresowy na kaszę 20,00—19,00, jęczmień kongresowy browarowy 19,50 podług próby. Usposobienie zniżkowe, obroty małe.

Katowice, 25. 9. Pszenica 24,50—25,00, żyto 19,50—20,00, owies 19,50—20,00, jęczmień 19,50—25,0, kuchy lniane fr. stacja odbiorcza 31,25—31,75, kuchy rzepakowe 22,50—23,00, ospa pszenna 13,80—14,00, ospa żytnia 13,80—14,00. Tendencja spokojna.

—o—

Kronika gospodarcza.

Reglamentacja importu. Jak już donosiliśmy, istniejąca przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu komisja do spraw przywozu rozpoczęła urzędowanie. Podania firm, które pragną otrzymać pozwolenie importu towarów zagranicznych, są nadal przyjmowane. Zaznaczyć należy, że podania firm łódzkich, należycie udokumentowane, są przeważnie przychylnie rozpatrywane w zakresie obowiązujących kontygentów. Firmy zainteresowane otrzymują bezwłocznie zawiadomienia.

Konieczność przedłużenia terminu podatków.

Jak się dowiadujemy centralny związek kupców i przemysłowców województwa łódzkiego przedsięwziął kroki, celem przedłużenia terminu regulowania zaległości podatkowch z 1% dodatkiem za zwłokę. Jak wiadomo, termin ten upływa z dniem 25. bm. Związek motywuje konieczność przedłużenia terminu niebywałem zastojem w handlu, spowodowanym ogólną sytuacją oraz okresem świąt żydowskich, w czasie których ilość dokonywanych tranzakcji spada do minimum, co powoduje zupełny brak gotówki w sferach kupieckich.

Echa upadłości Tow. Akc. Kindler. W dniu 22. bm. wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi rozpoznawał sprawę cofnięcia upadłości tow. akc. R. Kindler. Sąd po naradzie postanowił zobowiązać stronę powództwa do przedstawienia dodatkowych dowodów.

Wzrost produkcji ropy w Zagłębiu Borysławskiem. Produkcja ropy siodła Borysławskiego w sierpniu rb. wyniosła 4618.11 cystern po 10 tonn i była o blisko 550 wagonów większą od poprzedniego miesiąca, a o 120 wagon. większą, niż w sierpniu 1924 r. Nizki poziom produkcji lipcowej spowodowany był długotrwałym strajkiem w firmie Silva Plana, więc rzeczywisty wzrost produkcji wynosi zaledwie kilkadziesiąt wagonów. Z dowierceń nowych szybów ub. miesiąca należy zanotować szyb Jerzy IX Tow. Olej Skalny (Standard), produkujący przeszło 6 wagonów dziennie i Milano VI Tow. Oil Inverstors Ass. z 3 wagonową produkcją dziennie. Pozatem kilka szybów, będących na dowierceniu, między innemi Foch I dały po kilkanaście wagonów ropy, ale w oczekiwaniu znacznie większej produkcji wierci się je dalej.

Uruchomienie fabryki. W bieżącym tygodniu została częściowo uruchomiona w Pabjanicach fabryka chemiczna Steigerta, przez dłuższy czas nieczynna. Jest nadzieja, że w najbliższym czasie fabryka bedzie uruchomiona kompletnie.

Kredyty Rolnicze w Bankach Państwowych. W jakim stopniu uwzględniane są przez banki państwowe oraz Bank Polski potrzeby kredytowe rolnictwa, świadczyć mogą kredyty rolnicze, płatne w bankach tych w czasie od 1-go września do końca grudnia br. Kredyty te wynoszą: W Państwowym Banku Rolnym około 38, w Banku Gosp. Krajowego (kredyty normalne) 12, w P. K. O. 10, w Banku Polskim (kredyty siewne) 7 miljonów zł. Stanowi to ogółem sumę około 67 miljonów złotych, w czem na wielką własność rolną przypada kwota około 30 milj. zł. Prócz tego istnieją kredyty specjalne dla rolnictwa i przemysłowych zakładów rolniczych, które w jednym Banku Gosp. Krajowego przekraczają obecnie sumę 9 milj. zł.

Popierajmy przemysł krajowy! Dziś w dobie kryzysu gospodarczego powinniśmy wszyscy zrozumieć, że jedynym środkiem zaradczym na to jest popieranie wszelkiemi siłami tylko wyrobów krajowych. Świadomość ta powinna przeniknąć jeknajszersze masy.

Weźmy naprz. przemysł perfumeryjny. W zespole swym zawiera on znane i stare firmy, których wyroby w zupełności zastąpić mogą często przereklamowane artykuły zagraniczne. Trzeba jednak, aby publiczność nasza zrozumiała to i gremjalnie żądała w sklepach mydeł, persum, kosmetyków itp. specyfików wyrobu krajowego.

Sądzimy, że głos nasz znajdzie oddźwięk w szerokich masach publiczności.

Bankructwo banku. Hamburski Privat Bank założony w 1860 roku zgłosił niewypłacalność na skutek żądania złożonych przez 2 swoich klijentów 240 tysięcy marek.

Ulgi przy spłacie kredytów rolnych. Zgodnie z zapadłą onegdaj decyzją Ministerstwa Skarbu Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Bank Rolny zostały upoważnione do uwzględnienia zabiegów o prolongowanie spłaty udzielonych przez te Banki kredytów rolniczych z lokat skarbowych. Postanowienie to nie zmienia zasadniczych terminów płatności poszczególnych zobowiązań, upoważnia jednak Banki do udzielania **w wypadkach, zasługujących na specjalne uwzględnienie,** przy ściąganiu spłat w terminach cześciowej prolongaty, nie dłużej jednak niż do dnia 1. kwietnia 1926 r.

Kredyty angielskie dla Banku Handl. w Łodzi. Dowiadujemy się, iż Bank Handlowy w Łodzi, który, jak to przed niedawnym czasem wzmiankowaliśmy, uzyskał w Anglji nowe poważne kredyty, przystępuje obecnie do ich realizacji. Fakt ten dowodzi, jak spokojnie i objektywnie odnoszą się miarodajne angielskie sery finansowe do starych i solidnych banków polskich, w przeciwieństwie do szerokich sfer naszej publiczności, które ogarnęła nieuzasadniona panika.

Redaktor odpowiedzialny:
Klandjusz Hrabyk.
Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego" w Katowicach
pod zarządem Karola Koźlika.

Dewizy z dnia 25 września 1925 r.

Notowane	Warszawa 100 zł	Belgja 100 fr.	Berlin 100 mk.	Bukareszt 100 l.	Holandja 100 Gd. hol.	Londyn 1 funt. szt.	N.-York 1 dolar	Paryż 100 fr. fr.	Praga 100 kor. cz.	Wiedeń 100000 kor.	Włochy 100 lir	Zurych 100 fr. szw.
Stopa dysk.	10	5½	9	6	4	5	3½	7	7	11	6	4
w Katowicach												
„ Warszawie sprz.						2914	600	2853	1782		3454	11611
„ Warszawie kup.						2900	596	2838	1774		2442	11558
„ Berlinie	6945				16911	20293	421	19885	12465	5924	1716	8115
„ Londynie	2900	1836	203550		1205¾		484 9/16	10222	16350	3442	11887	2511
„ N. Jorku		11099			4020	484 9/16		474	296¼	0014	408	1930½
„ Paryżu		9220		1020	845	10226	2112				8610	40809
„ Pradze					136075		3375			476370		65850
„ Wiedniu	11675	3094	16815	340¾	28425	3429	70765	3354	2098¾		2887	13875
„ Zurychu	8200	2265	1233	250	20823	25105	5181	2453	1535	7293	2112	

P. T. członków Kooperatywy Urzędników Państwow. Komunalnych i Samorządowych, S. z o.o. w Katowicach

zaprasza się na nadzwyczajne

WALNE ZEBRANIE

które odbędzie się **w sobotę, dnia 10. października br.** o godz. 4½, popol. w lokalu „HUBERTUSA“, przy ulicy Francuskiej 43 (róg Jagiellońskiej) z następującym porządkiem obrad:

1. Przedstawienie stanu gospodarki w Kooperatywie.
2. Sprawozdanie Kom. rew. — 3. Wnioski Zarządu i Członków. — 4. Wolne głosy.

2581 **Rada Nadzorcza.**

Zawiadomienie.

Donoszę niniejszem Szanownej Publiczności i moim odbiorcom

z Wodzisława i okolicy

iż od 1. 10. 25 znajdować się będzie

moja księgarnia

na rynku między składami p. Nieslera i p. Michalskiego

Przyrzekam jak dotąd tak i nadal sumienną i rzetelną obsługę.

Z poważaniem

Franciszek Zarzecki

Księgarnia 2550 **Wodzisław**

Siatki Rabitza

do stropów betonowych itp.

poleca ze składu

Krakowska F-ka Drutu i Wyrobów Żel. S. A.

Kraków-Podgórze

ul. Romanowicza 5. — Telefon 277.

Adr. tel. „Metalgor“. 3297

Ogłoszenie licytacji!

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego na „Drodze Pod Kopcem“ w dz. XXII. odbędzie się w Budownictwie miejskiem Oddz. B. licytacja za pomocą ofert pisemnych w dniu 1 października 1925 r. o godzinie 12-tej w południe.

Wadjum wynosi 2% oferowanej kwoty. Plany, kosztorysy i warunki można przeglądać w biurze kanalizacji miasta w godzinach urzędowych, gdzie też wydawane będą druki ofertowe.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione. 3804

Kraków, dnia 23 września 1925 r.

Magistrat Stoł. Król. M. Krakowa.

Mamy Do oddania wagonowo większe ilości

ziemniaków jadalnych

(białych i czerwonych)

z natychmiastową lub późniejszą odstawą. Także

słomę prasowaną, siano, ospę

i wszelkie gatunki zboża i nasion

Dostawa punktualna i solidna. Towar suchy, zdrowy. Przeprowadzamy również zamiany na węgiel górnośląski. Zgłoszenia przyjmuje: **Wielkopolska Centrala Węglowa, Września (Poznańskie).** 2582

Licytacja

towarów niepodjętych

przez właścicieli odbędzie się w dniu 5 października 1925 r. o godz. 9-tej przed południem w Urzędzie niżej wymienionym.

Informacji udziela niżej wymieniony Urząd w godzinach urzędowych.

Urząd Celny, Katowice 2559

Naczelnik Urzędu: w z. (—) Milewski.

1 pokoju

umeblowanego

możliwie z używalnością kuchni, w śródmieściu, poszukuje inteligent. Zaraz lub na 1 października rb. Zgłoszenia p. B, C. do ekspedycji „Gońca Śląsk“.

Walenty Hadamik

KATOWICE

Pocztowa 1. p Telefon nr. 1829

Zakład krawiecki

damski i męski

wykonuje ubrania damskie i męskie, mundury dla oficerów i urzędników podług najnowszych żurnali pod gwarancją dobrego leżenia, oraz mam stale najnowsze materje na składzie. 2285

Rzetelna obsługa Ceny niskie.

Każdy chory ma wiedzieć

że przez metodę leczniczą lekarza naturalisty Dr. med Paczkowskiego jeszcze tacy chorzy uleczeni byli, którzy przez inne metody lecznicze bez skutku leczono. Metodą Dr. med. P. uratowano nawet takich chorych, których uznano za niewyleczalnych. Dowody: bardzo wiele publicznych podziękowań. 2468

Wszystko inne w broszurce, którą każdy za 25 groszy franko otrzymać może.

Jan Jabłonka, naturalista

Katowice, ul. Andrzeja 13, III.

Nowe kursy języków obcych

(ang., niem., franc.)

pod kier. sił zagraniczn. za pomocą metody listowej (każdy stopień w 16 listach). Najlepsza sposobność szybkiego i łatwago wyuczenia się języka. — Próbne listy po nadesłaniu 3 złotych.

3859 Instytut

„MATURA“

Kraków, Karmelicka 35.

Uwaga: Przyjmuje się też i na lekcje ustne

DRUKI

wykonuje

Drukarnia

„Gońca Śląskiego“

w Katowicach.

STENOGRAFJI wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39.

Co jest dźwignią handlu???

Na to pytanie odpowiada doświadczony kupiec angielski, Peter I. Stevens, który powodzenie swej firmy zawdzięcza stałemu anonsowaniu się w 86 dziennikach angielskich. Gdy mu zarzucali przyjaciele i rodzina iż za wiele pieniędzy wydaje na ogłoszenia w pismach, zwłaszcza, że firma jego ma zdawna wyrobioną markę odpowiedział doświadczony kupiec: Zaprzestanę ogłaszać swe przedsiębiorstwo, gdy:

1) ludzkość przestanie się rozmnażać, a na świecie nie będzie ani jednego człowieka, któryby nie wiedział o istnieniu mej firmy.

2) gdy zdołam przekonać każdego, że moje wybory są najlepsze i najtańsze

3) gdy się przekonam, iż kupcy nie dający ogłoszeń do gazet, mają większą klijentelę odemnie.

4) gdy tak zgłupieję, że zapomnę o doświadczeniach całego życia.

5) gdy nie będą powstawać młode konkurencyjne firmy, które nie będą się starały o przekonanie odbiorców, że u nich należy kupować, a nie u mnie.

6) gdy nie będę widział bogaczy, zawdzięczających swe mienie stałej reklamie

tylko wtedy osiągniesz skutek jeżeli będziesz ogłaszał się w najwięcej rozpowszechnionym dzienniku, jakim jest:

„GONIEC“!

ASTROZOF, BIOCHEMIK

Wacław Zagierski

poleca się **w chorobach wewnętrznych i zewnętrznych podług diagnozy astrologicznej i magnetycznej.**

Godziny przyjęć: 10—12 i 3—6 po południu.

Katowice, ulica 3-go Maja Dom 6, III piętro.

Wiele podziękowań. 4985

Firmy godne polecenia:

Ubezpieczenia

Oszczędzasz

gdy ubezpieczasz życie i mienie w największej rozpowszechnionej instytucji pod byłem zaborem pruskim

Banku i Tow. Wzaj. Ubezp.

„VESTA“ w Poznaniu

Oddział Katowice, ul. 3 Maja 36 a.

Telefon 1466, 730.

Aparaty elektryczne

„Elektropol“

Jan Niederliński, Katowice, ul. Słowackiego 22:

Bardzo tanio!

Przyrządy do oświetlenia w bronzie, drzewie i jedwabiu w eleganckiem wykonaniu. Aparaty do gotowania i ogrzewania, żarówki.

Reparacje elektr. przyrządów do oświetlenia, żelazek do prasowania, garnków do gotowania, aparatów do suszenia włosów, do masażu i t. d.

Biuro do usuwania przeszkód przy elektrycznem oświetleniu, sile i sygnalizacji, obciągania abażorów. 2486

Kawiarnie

Kawiarnia Astorja

Katowice, ul. Mariacka.

Pierwszorzędna Kawiarnia na Górnym Śląsku.

Towary spożywcze

DELTA Śląska fabryka czekolady i kakao.

Skład fabryczny

Katowice, ul. Mielęckiego 10.

Telefon 1043.

Biura ludowe

Najpierwsze i jedyne polskie biuro ludowe w Katowicach

wykonuje wszelkie sprawy piśmienne, sądowe, podatkowe, inwalidzkie, wypadkowe (unfalowe) sprawy rent wojennych i tłómaczenia obu języków starannie i tanio.

Jan Budniok - biuro ludowe

ul. Sobieskiego 26 Katowice ul. Sobieskiego 26 (w stronie kolei, za placem Wolności). 2479

Mleczarnie

Mleczarnia Ritschewald

Katowice, ul. Mielęckiego 8

Kefir dziennie świeży, ser szwajcarski, Edamer i tylzycki.

Salon mód

J. NOWAK

Katowice - ul. Słowackiego 8

w domu P. K. O.

Telefon nr. 1712.

Salon Mód dla Pań i Panów

Obrazy

Na Raty Długoterminowe!

Sprzedajemy obrazy święte i okolicznościowe w pierwszorzędnych drogich ramach po konkurencyjnie niskich cenach. — Przyjmujemy obrazy do oprawiania. Prosimy o odwiedzenie.

Biuro Komisowe, Katowice, Jagiellońska 20.

Wolne posady

POTRZEBA kilku młodych inteligentnych panów do kolportażu. Zgłaszać się hotel „Narodowy“. Kraków, pokój 27 godz. 9—10 i 13—14 (mile widziani p. akwizytorzy). (3800)

POTRZEBA w Krakowie natychmiast 12 bednarzy. Wiadomość w Państwowym Urzędzie Pośr. Pracy, Kraków. Podzamcze 30. (3763)

DO FRANCJI wyjechać mogą: 10 robotników do obrabiania śrub; 1 tracz; 1 woźnica do zwożenia kory drzewnej z lasu; 5 giserów-modelarzy stali; 10 młodych robotników w celu wyspecjalizowania się w odlewnictwie; 2 ślusarzy; 2 kotlarzy do kotłów; 2 kotlarzy do żelaza; 1 kowal; 2 ślusarzy — mechaników; 8 tkaczek do bawełny; 2 specjalnistów go pneumatycznego młota; 4 palaczy do pieców; 4 tokarzy; 4 ślusarzy; 2 odlewaczy do pieca „Martin“; 2 pomocników odlewaczy. Wiadomość: Urz. Pośr Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3784)

NA WYJAZD potrzebni: pomocnik aptekarski; — 10-ciu murarzy do budowy, — gatowy i drukarz — maszynista. Wiadomość: Państw. Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3783)

POTRZEBNA inteligentna służąca na wyjazd do Warszawy, do posła; potrzebny ogrodniczek. Wiadomość: Państwowy Urz. Pośr. Pracy. Kraków. Podzamcze 30. (3796)

POTRZEBNE na wyjazd gospodyni kucharka, znająca się na gospodarstwie wiejskim; — nauczycielka do 2-ga dzieci 4—7 lat. wymagana znajomość języka francuskiego i niemieckiego oraz muzyka. Wiadomość: Państw. Urz. Pośr. Pracy — Kraków — Podzamcze 30. (3782)

Sprzedaże

TANIA WYSPRZEDAŻ mebli własnego wyrobu. Wykonuje wszelkie zamówienia według umowy. Sieprawska. Kraków. Szpitalna 1. (3779)

Poszukują pracy

DŁUGOLETNI solicytator notarjalno-adwokacko-bankowy, rutynowany tabularzysta-spadkowiec, piszący na maszynie, władający polskim, ruskim, niemieckim poszukuje posady. — Zgłoszenia — warunki Mikołaj Łysy, Tarnopol, Bogata 13. (3791)

MŁODY POMOCNIK HANDLOWY z działu papierowego i przyborów kancelaryjnych zmieni natychmiast posadę od 1. października. Zgłoszenia pisemne do Adm. Gońca Krak. pod **Pomocnik.** (3802)

Różne

DLA NIEKWALIFIKOWANYCH nauczycieli szkół powszechnych, którzy ukończyli kurs humanityczny urządzam w Katowicach płatny kurs matematyczny. Zgłoszenia piśmienne (do) przyjmię do końca b. m. pod adresem: **Ant. Włodarski,** prof. Semin. Pszczyna. (2583)

OBELGĘ rzuconą przeciw urzędnikom pocztowym pp. Kontrolerowi Grychtołowi, funkcjonarjuszowi Uliczce, Jastrzemskiemu, Jaśkowi, Musiolowi, Wrzódowi, oraz sekretarzowi p. Kaczmarczykowi cofam i przepraszam. (2568)

Fr. Müller, Katowice, ul. Warszawska.

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“ z aparatem do haftu. Spłata w 12 ratach. Polecamy tanio. The Kasprzycki Company. Warszawa, Marszałkowska 153, Chłodna 28, telefony 104—51, 113—51. Prowincja może zamawiać listownie. (3770)

ZAKŁAD Ortopedji i Bandaży L. Knapiński, Kraków, Mikołajska 7 poleca paski przepuklinowe, opaski brzuszne, prostotrzymacze i t. p. (3780)

MALISZEWSKI ANTONI, urodzony w Łagiewnikach, zgubił dokumenta wojskowe wystawione przez P. K. U. Kraków, różne zaświadczenia wojskowe oraz legitymacje krzyża Virtuti Militari Nr. 20501, które unieważnia. (3798)